



Wyniki lipcowego Plenum

Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

Referat Sekretarza KC PPR tow. Romana Zambrowskiego — wygłoszony na naradzie aktywu partyjnego w Stolicy

Jak już komunikowała prasa, w dniu 6 i 7 lipca obradowało w Warszawie Plenarne Posiedzenie KC PPR.

Na porządku dziennym Plenum stały dwa obszernie zagadnienia:

1) Sprawozdanie z obrad Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, które w imieniu delegacji PPR na sesję Biura Informacyjnego złożył tow. Aleksander Zawadzki.

2) O podstawach ideologicznych Zjednoczonej Partii, które referowali tow. M. Spychalski, J. Berman i H. Mino.

Przy obydwu punktach porządku dziennego rozwinęła się obszerna dyskusja, w której uczestniczyło 35 mówców.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Plenum powzięło jednogłośnie uchwałę, solidaryzującą się z uchwałami Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

W drugim punkcie porządku dziennego Plenum zatwierdziło wytyczne zawarte w referatach tow. tow. Spychalskiego, Bermana i Minca i poleciło Biuru Politycznemu KC PPR uzgodnienie na gruncie tych wytycznych z CKW PPS deklaracji programowej Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

Tow. Wiesław, który z powodu choroby nie mógł być obecny na Plenum przysłał list, w którym solidaryzuje się z uchwałami Plenum. Sądzę, że będą wyrazicielem opinii wszystkich obecnych, jeśli prześle tow. Wiesławowi życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Po tym krótkim wstępie przejdę do nakreślenia wyników Plenum KC PPR. Rozpocznie od sprawy jugosłowiańskiej.

Sytuacja w Komunistycznej Partii Jugosławii

Plenum KC naszej partii obradowało nad sprawą jugosłowiańską w siedem dni po ogłoszeniu oceny sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, w znanej uchwale Biura Informacyjnego.

Okoliczność ta sprawiła, że byliśmy już w posiadaniu pierwszych odgłosów tej sprawy zarówno w naszej partii, bratniej PPS i w całym polskim obozie demokratycznym, jak i rozmaitych ośrodkach polskiej reakcji.

Sprawa bowiem Jugosławii stała się przedmiotem najwyższego zainteresowania wszystkich ośrodków politycznych w kraju i wszystkich ludzi politycznie myślących, podobnie zresztą jak na całym świecie.

I nic dziwnego. Uchwała Biura Informacyjnego ujawniła groźny głęboki kryzys w Komunistycznej Partii Jugosławii, kryzys, który prowadzi do tego, że stawia ją „poza nawiasem rodziny bratniej partii komunistycznych, poza nawiasem wspólnego frontu komunistycznego i w konsekwencji, poza nawiasem Biura Informacyjnego”. (Z uchwały Biura Informacyjnego).

Ale stwierdzając ogromne zainteresowanie dla sprawy jugosłowiańskiej w naszym społeczeństwie należy też zarazem stwierdzić dwie postawy, które się zaznaczyły w tej sprawie. Widzimy więc postawę rozbitków reakcyjnych i ulegającej im kottunerii, którzy uderzyli we wszystkie werble i fanfary i bądź zachłystują się z radości w ślad za wrogim Polsce obozem imperialistycznym z powodu próby wylomu w jednolitym froncie krajów demokracji ludowej i ZSRR, bądź usiłują wprowadzić zamęt oszczerstwami o „dyktando Moskwy” i o „ingerencji Moskwy” w wewnętrzne sprawy Jugosławii.

Ale widzimy i inną postawę — postawę PPR-owców, podstawowych mas PPS i sojuszników klasy robotniczej z obozu ludowego i demokratycznego, który mimo całej bolesności sprawy jugosłowiańskiej, mimo całej sympatii dla bohaterskiego narodu jugosłowiańskiego, a raczej na skutek tych sympatii — z różnych często wychodzących założeń — jedną wiedzeni żywym poczuciem solidarności międzynarodowej kl. robotniczej, inni

— polską racją stanu, jedni jeszcze — poczuciem słuszności marksizmu-leninizmu, a inni wręcz instynktem klasowym — solidaryzują się całkowicie z uchwałami Biura Informacyjnego, potępiają awanturniczą, nacjonalistyczną postawę przywódców jugosłowiańskich, z całą powagą i wnikliwością analizują sytuację i źródła kryzysu w Komunistycznej Partii Jugosławii i wnioski stąd płynące dla naszego kraju.

Na czym polega i gdzie są źródła kryzysu w Komunistycznej Partii Jugosławii?

Rzecz polega na tym, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii, a przede wszystkim tow. tow. Tito, Kardaš, Džilas, Ranković — przeprowadzają w ostatnim czasie ograniczonej i wewnętrznej błędnej linii, która oznacza odejście od marksizmu-leninizmu”. (Z uchwały Biura Informacyjnego).

Na czym polega ta rewizja marksizmu-leninizmu przez obecnych przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii?

Po pierwsze przejawiało się to w likwidatorskich tendencjach w stosunku do samej Partii Komunistycznej.

Przywódcy jugosłowiańscy sprowadzili rolę Partii Komunistycznej w swoim kraju do roli półlegalnej, konspiracyjnej swojej działalności, swoje zebrania i uchwały, trzymane w ryżach na modłę wojskowej organizacji. Rezygnując z przodującej roli Partii Komunistycznej i z jej jawnej i publicznej działalności, przywódcy KPJ jednocześnie stworzyli teorię, według której podstawową siłą polityczną w kraju jest wielomilionowa organizacja frontu ludowego, w skład której obok Komunistycznej Partii, wchodzi cały szereg organizacji masowych, a nawet burżuazyjnych i drobnomieszczańskich, w skład której wchodzi również i bogacze chłopcy.

O istotnym charakterze frontu ludowego — jaki mu nadawali przywódcy KPJ — wymownie świadczy oświadczenie tow. Džilasa, że dla wstąpienia do frontu ludowego nie może być przeszkodą „ani ideologicznej, ani jakiegokolwiek innej natury”.

LONDYN (PAP). — Według ostatnich doniesień, sytuacja na frontach Palestyny przedstawia się następująco:
FRONT POŁNOČNY:
Oddziały żydowskie zajęły Mieħmar Hayerden, ważny punkt oporu wojsk syryjskich nad Jordanem. Komunikat arabski nie potwierdza tej wiadomości.
Na północ od Dżenin wojska irackie zajęły trzy osiedla. Samoloty syryjskie i arabskie bombardowały pozycje żydowskie, zwłaszcza osiedle Petah Tikwa.

Markos odpiera ataki faszystów

RZYM (PAP). — Komunikat agencji Elefteri Ellada donosi o zlikwidowaniu ofensywy wojsk ateńskich na odcinku góry Orliaka. Armia demokratyczna odzyskała cały teren zajęty przez oddziały monarchistyczne na początku ofensywy, a ponadto przesunęła swe pozycje na znaczny przestrzeni w rejonie Orliaka, Teouka, Karali, znajdujących się w odległości kilku kilometrów od miast macedońskich Grevena i Metsovo.

Oddziały gen. Markosa odzyskały również wzgórze Goroussia, o dużym znaczeniu strategicznym, zadając nieprzyjacielowi większe straty.

W środkowej Macedonii armia demokra-

tyczna prowadzi intensywną działalność w rejonie Athor. Oswobodzona na tym terenie ludność entuzjastycznie przywitała powstańców gen. Markosa.

W Tessalii wojska ateńskie straciły w ostatnich czasach przeszło 1.500 ludzi zabitych i rannych.

NOWE EGZEKUCJE W GRECJI
MOSKWA (PAP). — Korespondent agencji Tass donosi z Aten, że 10 lipca rozstrzelano tam 5 greckich patriotów, a w Heraklionie (Kreta) — 3-ch partyzantów, wziętych do niewoli. 8 lipca wykonano wyrok śmierci na 2-ch skazańcach, oskarżonych o naruszenie prawa o „ochronie porządku”.

W swoim referacie na drugim kongresie frontu ludowego w Jugosławii 22 września 1947 r. tow. Tito podkreślał:

„Czy Komunistyczna Partia Jugosławii ma jakiś inny program różniący się od programu frontu ludowego? Nie. Komunistyczna Partia nie ma innego programu. Program frontu ludowego to jej program”.

W punkcie pierwszym statutu frontu ludowego jest powiedziane: „Ludowy front Jugosławii jest (jej) podstawową siłą polityczną”.
Jasna sprawa, że w kraju o ogromnej większości drobnomieszczańskiej, taka rezygnacja przywódców Partii Komunistycznej z jej przodującej roli i jej jawnej działalności na rzecz szerokiego, wielomilionowego, w większości chłopskiego i skupiającego również bogaczy chłopskich frontu ludowego — prowadzi musi również i do rezygnacji z przodownictwa klasy robotniczej we froncie ludowym w narodzie.

Ostatnio pod wpływem krytyki ze strony WKP (b) i innych partii, wchodzących do Biura Informacyjnego, przywódcy KPJ wyprowadzili organizacje partyjne na powierzchnię i pośpiesznie zwołali zjazd partyjny i z pominięciem zasad demokracji wewnętrznej wyznaczili delegatów na ten zjazd.

Nie poddając swych błędów rewizji, nie likwidując sekciarsko-biurokratycznego reżimu, panującego w partii, na odwrót zaostrzając ten reżim przez zastosowanie masowego terroru wobec członków partii, niezadowolonych z polityki kierownictwa partyjnego przywódcy KPJ usiłują wymusić na masach członkowskich poparcie dla swej polityki.

Najjaskrawszym przejawem tego terytorystycznego reżimu stało się wykluczenie z partii i wtrącenie do więzienia zastrzeżonych dowódców partyzanckich i członków KC KPJ II tylko dlatego, że wypowiedzieli się przeciw awanturniczej, nacjonalistycznej i antyrewolucyjnej linii kierownictwa KPJ. Oto do czego doprowadziło odstępstwo przywódców jugosłowiańskich od marksizmu-leninizmu w sprawie roli samej Partii Komunistycznej.

Po drugie — rezygnacja z kierowniczej roli robotniczej, wyrażona teoretycznie w tezie tow. Tito, że „chłoptwo jest najpewniejszą podstawą państwa jugosłowiańskiego, znalazło swoje praktyczne odbicie w polityce wewnętrznej przywódców jugosłowiańskich w pierwszym rządzie w stosunku do wsi i w upośledzeniu klasy robotniczej.

Przywódcy jugosłowiańscy traktują wieś, jako jedną całość, nie widzą w niej postępującego różniczkowania klasowego wśród chłopstwa, nie widzą wyzysku małorolnych i średniorolnych chłopów przez liczną na wsi jugosłowiańskiej i rosnącą w siłę warstwę

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



nych z polityki kierownictwa partyjnego przywódcy KPJ usiłują wymusić na masach członkowskich poparcie dla swej polityki.

Najjaskrawszym przejawem tego terytorystycznego reżimu stało się wykluczenie z partii i wtrącenie do więzienia zastrzeżonych dowódców partyzanckich i członków KC KPJ II tylko dlatego, że wypowiedzieli się przeciw awanturniczej, nacjonalistycznej i antyrewolucyjnej linii kierownictwa KPJ. Oto do czego doprowadziło odstępstwo przywódców jugosłowiańskich od marksizmu-leninizmu w sprawie roli samej Partii Komunistycznej.

Po drugie — rezygnacja z kierowniczej roli robotniczej, wyrażona teoretycznie w tezie tow. Tito, że „chłoptwo jest najpewniejszą podstawą państwa jugosłowiańskiego, znalazło swoje praktyczne odbicie w polityce wewnętrznej przywódców jugosłowiańskich w pierwszym rządzie w stosunku do wsi i w upośledzeniu klasy robotniczej.

Przywódcy jugosłowiańscy traktują wieś, jako jedną całość, nie widzą w niej postępującego różniczkowania klasowego wśród chłopstwa, nie widzą wyzysku małorolnych i średniorolnych chłopów przez liczną na wsi jugosłowiańskiej i rosnącą w siłę warstwę

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Zażarte walki w Palestynie

Sukcesy wojsk żydowskich na froncie środkowym

LONDYN (PAP). — Według ostatnich doniesień, sytuacja na frontach Palestyny przedstawia się następująco:
FRONT POŁNOČNY:
Oddziały żydowskie zajęły Mieħmar Hayerden, ważny punkt oporu wojsk syryjskich nad Jordanem. Komunikat arabski nie potwierdza tej wiadomości.

Na północ od Dżenin wojska irackie zajęły trzy osiedla. Samoloty syryjskie i arabskie bombardowały pozycje żydowskie, zwłaszcza osiedle Petah Tikwa.

FRONT ŚRODKOWY:

Na froncie środkowym oddziały Haganah w dalszym ciągu odnoszą poważne sukcesy. Po zdobyciu Lyddy, zajęły one w nocy z niedzieli na poniedziałek drugie wielkie miasto arabskie Ramleth, położone w odległości 24 km na północny zachód od Jerozolimy oraz miejscowość Beith Nabalah. Na drodze między Maj dal a Natrun Żydzi wyparli przeciwnika z czta rech wsi. Komunikat żydowski podkreśla, że w RAMLETH ODDZIAŁY HAGANAH WZIEŁY SETKI JEŃCÓW ORAZ ZNACZNĄ ZDOBYCZ.

W Jerozolimie artyleria żydowska w dalszym ciągu ostrzeliwuje pozycje legionu arabskiego. Samoloty egipskie dokonały nalotu na południowe dzielnice nowej Jerozolimy. Bombardowany był również Tel-Aviv, gdzie wedle komunikatu oficjalnego 7 OSÓB ODNIOŚŁO RANY.

FRONT POŁUDNIOWY:

Lotnictwo egipskie bombarduje pozycje żydowskie. Na tym odcinku frontu istotnych zmian nie zanotowano.

Wyniki lipcowego Plenum KC PPR

Dalszy ciąg referatu sekretarza KC PPR to w. Romana Zambrowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

bogaczy chłopskich, negują rozwój na wsi elementów kapitalistycznych.

W ten sposób rezygnują oni nie tylko z roli kierowniczej klasy robotniczej, ale również rezygnują z obrony przed wyzyskiem kapitalistycznym podstawowych mas pracujących chłopstwa, stając się faktycznie wyzyskiwaczem dążąc bogaczy wiejskich, kulactwa.

Nie w tej ocenie nie może zmienić fakt, że już po krytyce tej fałszywej linii KC KPJ na wsi przez KC WKP (b) i inne partie, wchodzące do Biura Informacyjnego, nie przemysłowych jak nacjonalizacja drobnego handlu i rzemiosła, oraz wprowadzenie nowego podatku zbożowego od gospodarstw wiejskich, które grożą tylko dezorganizacją zaopatrzenia ludności wiejskiej.

Jednocześnie przywódcy jugosłowiańscy złożyli humrerewolucyjne oświadczenie o tym, że w Jugosławii „policzone są już dni wszelkich pozostałości wyzysku człowieka przez człowieka”.

Biuro Informacyjne potraktowało to oświadczenie, jako lewacką demagogię i zdecydowanie potępilo jako awanturnictwo, wszelkie próby pochopnego dekretowania zza biurka likwidacji elementów kapitalistycznych i wprowadzenia socjalizmu na wsi.

Miarą jednak całej głębokości zwyrodnienia przywódców jugosłowiańskich jest zdrada internacjonalistycznych tradycji Komunistycznej Partii Jugosławii, jakiej się dopuścili, i wejście przez nich na drogę nacjonalizmu.

Tylko nacjonalistami i zarozumiałymi mogli wymyślić teorię o wyjątkowej drodze ludowej Jugosławii, która jedyna z krajów demokracji ludowej rzekomo uzyskała niepodległość wyłącznie dzięki własnej walce, a nie dzięki Armii Czerwonej.

Komu, jak nie nacjonalistom, jest potrzebne szerzenie w masach takiej teorii, sprzecznej z faktami historycznymi i zmierzającej do oszukania mas i do podważenia w narodach Jugosławii ogromnego autorytetu, jaki zdobyły sobie wśród nich Związek Radziecki i Armia Czerwona.

A przecież taką teorię głoszą przywódcy Jugosłowiańscy!

Tylko nacjonalistami i awanturnikami mogą przypuszczać, że w takim zacofanym i stosunkowo niewielkim kraju, jak Jugosławia jest możliwe zbudowanie socjalizmu bez pomocy, bez łączności, bez ścisłego związku z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

A przecież takie jest nastawienie przywódców jugosłowiańskich. Wyrazem tego ich nacjonalistycznego nastawienia jest ich bzdurna i reakcyjna polityka autarkii.

Wyrazem tego ich nacjonalistycznego nastawienia jest awanturnictwo przejawiające się w całej ich koncepcji pięcioletniego planu, bezsensownie przechelwane i nierrealne, a zarazem bijące w interesy ludu pracującego tempo, jest rezultatem nieufności do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Cała ta polityka wybujałego nacjonalizmu wst przedstawiana przez przywódców jugosłowiańskich, jako polityka socjalistyczna i narodowa.

W istocie samej nie jest ona ani socjalistyczna ani narodowa.

Wyrzekając się faktycznie idei międzynarodowej solidarności mas pracujących, przywódcy jugosłowiańscy podcinają tym samym najbardziej istotną podstawę tych międzyna-

rodowych stosunków nowego typu, które cechują stosunki wzajemne ZSRR i krajów demokracji i stanowią zarazem dla krajów demokracji ludowej rękojmię ich suwerenności.

Kto w obecnych warunkach zagrożenia suwerenności narodów przez imperializm amerykański, a w szczególności Jugosławii, znajdującej się na samej granicy zmarszczki imperialistycznej — na równi z państwami imperialistycznymi — ten ulega szantażowi imperialistów, ten rozbraja się wobec penetracji imperialistycznej i na największe niebezpieczeństwo wystawia samolstny byt narodowy swego kraju.

Taka jest linia przywódców Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, na tym polega m.in. ich odstępstwo od marksizmu-leninizmu. Widzimy, że odstępstwo to dotyczy najważniejszych interesów nie tylko komunistów jugosłowiańskich, nie tylko całego narodu jugosłowiańskiego, ale również narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej.

I właśnie dlatego, że chodzi o najwyższe interesy nie tylko narodu jugosłowiańskiego, ale całego obozu antyimperialistycznego w ciągu wielu miesięcy KC WKP (b) i komitety centralne partii, wchodzących w skład Biura Informacyjnego usiłowały wpłynąć na przywódców jugosłowiańskich i zawrócić ich z fałszywej i zgubnej drogi.

I właśnie dlatego tak surowa i bezwzględna jest ocena ze strony Biura Informac. fałszywej linii KC Jugosłowiańskiej Partii, bo stułetnie doświadczenie całego marksistowskiego, europejskiego i światowego ruchu robotniczego wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że wtedy, gdy w grę wchodzi zagadnienie ideologiczne decydujące o samym kierunku rozwoju, nie może być żadnego pobłażania i żadnego kompromisu i tylko najbardziej ostro i surowo krytyka i walka może okazać się istotną pomocą.

Do przywódców Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej ma pełne zastosowanie to, co mówił Lenin:

„Wszystkie partie rewolucyjne, które do tego czasu ginęły, z tego powodu, że wpały w zarozumiałstwo i nie potrafiły

dojrzeć w czym tkwi ich siła, a zarazem bały się mówić o swych słabych stronach”.

Minęło już dwa tygodnie od opublikowania uchwały Biura Informacyjnego a sytuacja w kierownictwie Partii Jugosłowiańskiej uległa dalszemu pogorszeniu.

Przywódcy jugosłowiańscy nie tylko nie poddali rewizji ani jednej swojej fałszywej pozycji, lecz je pogłębili. Wobec głębokich internacjonalistycznych sympatii w masach pracujących do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, rozpoczęli oni niecną, dwulicową kampanię w masach, szafując z jednej strony obłudnymi zapewnieniami przywiązania do ZSRR, a z drugiej strony usiłują perfidnie podważyć zaufanie mas do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Reżim wojskowo-terrorystyczny w partii uległ dalszemu zaostrzeniu.

Nacjonalizm ich i ekspansjonizm znalazł swój jaskrawy wyraz w próbie steroryzowania maleńkiej, bohaterskiej Albanii, do której w odpowiedzi na przyłączenie się Komunistycznej Partii Albańskiej do krytyki Biura Informacyjnego i próbę wymarcypowania się z titowskiej kurateli, rząd jugosłowiański w ciągu kilku dni wystosował pięć not protestu.

Przed wielu laty — mówił August Bebel: **A kiedy wrogowie moi zaczynają mnie chwalić, to znaczy, że robię źle.**

Przywódcy jugosłowiańscy nie sobie nie robią z tego, że stali się bohaterami dla imperialistów anglosaskich i dla całego obozu imperialistycznego.

Ale jeśli przywódcom jugosłowiańskim taki fakt, jak odmrożenie przez Trumana złota jugosłowiańskiego, przez długi czas bezprawnie trzymanego w Stanach Zjednoczonych, właśnie nazajutrz po uchwale Biura Informacyjnego, nie odbiera kurażu, to intencje i wymowa takiego posunięcia Trumana musi poważnie zmusić szerokie rzesze komunistów jugosłowiańskich i masy pracującej Jugosławii.

Nie jest do pomysłenia, aby zdrowe i liczne internacjonalistyczne siły w komunistycznej partii i w klasie robotniczej Jugosławii, mimo piętrzących się przed nimi trudności, nie zdołały pokrzyżować termidoriańskich tendencji przywódców jugosłowiańskich. Nie jest do pomysłenia, aby naród jugosłowiański, który tyle bohaterstwa wykazał w walce o

niepodległość i tyle sympatii żywi do Związku Radzieckiego, mógł na dłuższą metę tolerować rządy nieprzyjazne wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, rządy, których zgubna polityka logika wydarzeń i sytuacji międzynarodowej pcha Jugosławię w objęcia imperializmu anglosaskiego, a tym samym do utraty suwerenności.

Dlatego tak realnym jest zadanie, postawione przez Biuro Informacyjne przed komunistami jugosłowiańskimi.

„Zadanie tych zdrowych sił KPJ — czytamy w uchwale Biura Informacyjnego — polega na tym, żeby zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i szczerego uznania swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, do powrotu do internacjonalizmu i do wzmagania ze wszelkich miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, albo też — jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się do tego niezdolni — aby usunąć ich i powołać nowe internacjonalistyczne kierownictwo KP Jugosławii”.

Dlatego tak realna jest podjęta przez naszą partię pewność, że „Jugosłowiańska Partia Komunistyczna potrafi wykonać to szczerze zadanie”.

Towarzysz Kryzys w partii jugosłowiańskiej zbiegł się z poważnym ożywieniem w naszej partii prac ideologicznych w związku ze zbliżającym się zjednoczeniem partii robotniczych w naszym kraju.

W drugim punkcie porządku dziennego obrad Plenum KC, w referatach i wszechstronnej dyskusji, oświetlone zostały właśnie najbardziej zasadnicze zagadnienia ideologiczne, stanowiące fundament ideologiczny Zjednoczonej Partii.

Krytyczne oświetlenie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii, wzbogaciło prace Plenum zarówno w dziedzinie najbliższych zadań partii, jak i nasze poszukiwania ideologiczne w zakresie określenia dalszych perspektyw rozwoju demokracji ludowej.

Ponadto Plenum KC wykazało, że kryzys jugosłowiański poważnie zaostrzył naszą czujność zarówno na objawy oportunistyki i nacjonalistycznych wahań, jak i na sekciarstwo i niebezpieczeństwo awanturnictwa oraz wyostrzył niezawodną broń partii nowego typu — krytykę i samokrytykę.

Polowanie z nagonką na uczonych „atomowców”

Jak pisze prasa amerykańska, t.zw. „komisja kontroli wewnętrznej nad energią atomową” w Stanach Zjednoczonych prowadzi poufne dochodzenie w sprawie „lojalności” 35 pracowników naukowych, zatrudnionych w słynnym laboratorium atomowym w Oak Ridge.

Narazie zawieszono w czynnościach dwóch pracowników. Jedna z pracownic Sarrak Holmes popełniła samobójstwo w gmachu laboratorium, trując się chloroformem. Jak twierdzą czynniki oficjalne, okoliczności tego samobójstwa nie są jeszcze wyjaśnione; wiadomo jednak, że miss Holmes była w tajnym oddziale laboratorium i należała do tych pracowników, których „lojalność” badana była przez wspomnianą komisję.

Zrzeszenie inżynierów i uczonych zatrudnionych w Oak Ridge, zwróciło się do komisji z prośbą o zmianę procedury dochodzeń w tym kierunku, by pracownicy oskarżeni o nielojalność mieli choćby minimalne możliwości obrony swych praw. Zrzeszenie domaga się, by oskarżonym wolno było mieć swych adwokatów oraz by dano im dość czasu na przygotowanie się do obrony i konfrontacji ze świadkami dowodowymi.

Petycja wskazuje na to, że w zależności od treści orzeczenia komisji, na oskarżonych mogą być nakładane kary mimo, że w istocie nie dopuścili się oni żadnego przestępstwa; zrzeszenie pracowników żąda, by na czas śledztwa komisyjnego nie zwalniano oskarżonych z pracy i nie zawieszano ich w czynnościach, pozbawiając poborów.

Co się zaś tyczy orzeczeń komisji, powinny one podlegać rewizji ze strony władz sądowych.

Dziennik „New York Post” pisze, że „Bardania” komisji mają przeważnie taki charakter, że nawet spokojni i opanowani pracownicy naukowcy „w konsekwencji opuszczają ręce”. Dziennik podaje przykład, gdy „po szlaki oskarżycielskie” polegały na... egzemplarzu postępowego tygodnika „New Masses”, znalezionym podobno w mieszkaniu jednego z pracowników... W innym wypadku podstawą oskarżenia stał się nieudowodniony zarzut, że... krewni żony jednego z uczonych należeli jakoby do grupy frontu komunistycznego... Uczeń laboratorium w Oak Ridge oświadcza, że toczące się badanie „lojalności” utrudnia im ogromnie udział w realizacji projektów rządowych”



Czas spędzony przez majora Frołowa pod maską Hansa Speiera w Berlinie opłacił się sowicie. Berlińska centrala była w rozpaczy, gdyż wywiad radziecki aresztował niemieckich szpiegów z niemal matematyczną dokładnością, ustalając zakonspirowane miejsca ich pobytu. Przewidujący Frołow, został w Zareczanskim gestapo, w kieszeni munduru jednego ze zmasakrowanych Niemców dokumenty i peimocnictwa wystawione przez rosyjski sektor niemieckiego wywiadu na imię kapitana Hansa Speiera. Uczynił to w tym celu, aby — jak się wyrażał — „nie przynieść ujmy sławnej rodzinie von Taube” i upewnić swego „kuzyna”, że Hans Speier zginął na posterunku, jak przystało oficerowi niemieckiego wywiadu i wychowankowi szkoły oficerskiej w Brunświku. Ale pozorując śmierć Speiera, major Frołow kierował się także bardziej istotnymi i mniej wzniołymi powodami. Chodziło o to, by Niemcy do końca nie domyślili się, kto ukrywał się pod maską Speiera. Było to ważne ze względu na

energicznie prowadzoną akcję likwidacji ośrodków szpiegowskich.

Jedną tylko myśl dręczyła majora Frołowa, który z ramienia władz centralnych radzieckiego wywiadu kierował całą akcją, likwidującej komórki szpiegowskie. Dotychczas nie udało mu się wpaść na ślady swego „bratanka” Miszy, który — według słów naczelnika rosyjskiego sektora Langego — miał być prawą ręką Speiera. Niewątpliwie Misza przebywał na terenie rosyjskim. Lecz, mimo wszelkich usiłowań Frołowa nie udało mu się ustalić miejsca jego pobytu. Nie wiedział nawet, jak nazywa się Misza w chwili obecnej i pod jaką maską przebywał. I znów przypadek, który już tyle razy dopomagał odważnemu majorowi, przyszedł mu z pomocą i w tej trudnej sytuacji.

Frołow wybierał się na miasto na krótką wycieczkę, pragnąc trochę odpocząć. Stał w tłumie, na peronie jednego z dworców moskiewskich, oczekując na przybycie podmiejskiego pociągu. Leniwym wzrokiem Frołow

błądził po twarzach tłoczących się dookoła niego pasażerów, wśród których przeważała młodzież szkolna. Jak zawsze, był ubrany po cywilnemu. Ze względu na upał nie miał nawet ze sobą kapelusza.

Gdy pociąg wjechał na dworzec, publiczność z wesołym hałasem rzuciła się do wagonów, zajmując w pośpiechu miejsca. Nie słony ludzka fala, Frołow znalazł się już na stopniach wagonu, gdy nagle wzrok jego padł na znajomą twarz. Był to wysoki mężczyzna, ubrany po cywilnemu, w ciemnym garniturze, który energicznie rozpychał lokalam tłum, torując sobie drogę do jednego z sąsiednich wagonów. Spojrzawszy na dziwnie znajomą twarz wysokiego mężczyzny, Frołow znieruchomiał. Poznał od razu Miszę. Nie wiedział, co począć. Nie był pewien, czy Misza nie jest już powiadomiony przez berlińską centralę o śmierci Speiera. A może Berlin w międzyczasie ustalił, kim był w rzeczywistości kapitan Hans Speier i zdążył uprzedzić o tym niektórych swoich agentów, z którymi kontakty nie zostały przerwane. Frołow słuszenie się obawiał, że na jego widok Misza będzie usiłował od razu uciec. A zniknąć bez śladu w tak olbrzymim tłumie nie przedstawiało zbyt wielkiej trudności. W głowie Frołowa łodem błyskawicy powstał śmiały plan. Postanowił — jak zawsze — zaryzykować i tym razem. Wydostał się z wagonu i energicznie rozsuwając wszystkich, rzucił się w kierunku Miszy, któremu już udało się skoczyć na stopnie wagonu. Gdy Frołow był już prawie obok

„bratanka”, dotknął ręką jego ramienia i głośno zawołał:

— Misza, to ty?

„Bratanek” drgnął i szybko się odwrócił. Jakiś skurcz przeszedł przez jego ogoloną twarz, gdy wzrok jego padł na znajomą postać wujaszka. Lecz udając całkowity spokój, niemniej radośnie odpowiedział:

— Wujaszku drogi! Jakże się cieszę!

Frołow już trzymał Miszę prawą ręką za ramię, szukając lewą rewolweru w tylnej kieszeni spodni. Z uśmiechem zapytał Miszę, patrząc na jego zlekka pobladłą twarz:

— Cieszysz się? Ja również się cieszę z naszego spotkania. Co porabiasz? Wyjeżdżasz na wycieczkę?

Twarz Miszy wykrzywiła się w bladym uśmiechu. Poczuli, jak stalowe palce Frołowa wpiły się w jego ramię. Ale nie tracąc spokoju, Misza odpowiedział:

— Należy mi się mały odpoczynek, drogi wujaszku!

Nim skończył mówić Frołow już mocno go trzymał w swoich stalowych ramionach, głośno wołając milicję. Przestraszona i zaskoczona publiczność przyszła z pomocą i za chwilę Misza stał ze skrepowanymi rękoma, błędząc wzrokiem szczerzego zwierzchnika po twarzach otaczających go ludzi.

Z chwilą aresztowania Miszy Berlin stracił jednego z najlepszych swych agentów. Major Frołow spełnił do końca swoje zadanie.

Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii

Dalszy ciąg referatu sekretarza KC PPR tow. Romana Zambrowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 2-giej)

Przechodzę do omówienia drugiego punktu porządku dziennego Plenum KC PPR.

Jak wiadomo, w punkcie tym Plenum wysłuchało referatów, dotyczących podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii, a mianowicie referatu tow. M. Spychalskiego „O tradycjach Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej”, tow. J. Bermiana „O wkładzie ideologicznym PPR i zadaniach Partii”, oraz tow. H. Minca — „O wytycznych do deklaracji programowej w sprawie naszego ustroju społeczno-ekonomicznego” i przeprowadziło nad tymi referatami obszerną i wszechstronną dyskusję.

O tradycjach Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej i wkładzie ideologicznym PPR

Towarzysze! Kiedy dziś zamykamy pewien okres historyczny w dziejach polskiego ruchu robotniczego, tworząc zgręby zjednoczonej marksistowskiej partii, nie sposób jest pominąć milczeniem 70-letnią bezmałą tradycję polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, zapoczątkowaną przez powstanie pierwszej klasowej, rewolucyjnej partii robotniczej „Proletariat”.

Tradycja bowiem polskiego ruchu robotniczego — to ogromna skarbnica doświadczeń, to wspaniałe wzniesienie braterstwa, to niewyczerpane źródło ideologicznego wychowania młodych zastępów partyjnych, to przedmiot dumy, zarówno proletariackiej, jak i narodowej.

Jeśli bowiem z całej historii naszego narodu czerpiemy doświadczenie, otuchę i siły z walczących w jego łonie sił wolności i postępu, jeśli walka ta na przestrzeni dziejów jest przedmiotem naszej dumy narodowej, to szczególną dumą napawają nas młodzi i szczególnie pięknym otaczają nas 70-letni okres zmagania przodującej klasy narodu, klasy robotniczej, która przez wszystkie trudności i załamania w samotnej często walce przeciw wstępnym klasom panującym, wysoce dźwierzyla sztandar wolności i postępu, sztandar wyzwolenia społecznego i narodowego.

Tej tradycji rewolucyjnej ruchu robotniczego nie wolno odrywać od walki wyzwolenia narodu, bowiem w warunkach imperializmu, w których rozwinęła się robotnicza walka klasowa była ona najistotniejszą, najpełniejszym wyrazem walki wyzwolenia narodu.

Sto lat temu stwierdzili już zresztą manifest komunistyczny Marksa i Engelsa:

„Wobec tego, że proletariat musi przede wszystkim zdobyć sobie władzę polityczną, podnieść się do poziomu klasy narodowej, ukonstytuować się jako naród — jest sam jeszcze narodowy, aczkolwiek bynajmniej nie w znaczeniu burżuazyjnym”.
Dziś, kiedy się już proletariat ukonstytuował, jako naród, musimy jasno zdawać sobie sprawę ze wszystkich sił wewnętrznych i zewnętrznych, które przygotowały i umożliwiły jego zwycięstwo.

Ale podobnie jak w całej międzynarodowej klasie robotniczej, walce proletariatu polskiego towarzyszył rozłam w jego własnych szeregach. W Polsce na skutek szczególnych warunków jej rozwoju historycznego, rozłam ten był i bardziej długotrwały i głębszy niż w innych krajach.

Pół wieku z górą toczyła się zacięta walka w polskim ruchu robotniczym między nurtem rewolucyjnego marksizmu i nurtem drobnomieszczańskiego reformizmu, między internacjonalizmem i nacjonalizmem, pół wieku z górą trwał rozłam w polskiej klasie robotniczej, który my teraz ostatecznie przezwyciężamy.

W swoim przemówieniu na akademii pierwszomajowej tow. Wiesław z naciskiem podkreślił konieczność właściwego stosunku do tradycji jednoczących się partii:

„Tak jak PPR-owcy są dumni ze swej inicjatywy zjednoczeniowej, tak PPS-owcy mają słusne prawo do dumy z tego powodu, że wprowadzili swoją partię na drogę jednolitości i że jednolitość taką realizują, ten kto wystąpił z inicjatywą jednolitości wziął równocześnie na siebie większy obowiązek pracy ideologicznej wychowawczej i polityczno-propagandowej, winien wykazać większą umiejętność w montowaniu tej jednolitości, musi pamiętać o tym, że zjednoczenie dwu partii oznacza przede wszystkim likwidację błędów i złych tradycji w ruchu robotniczym, a nie przekreślenie dobrych tradycji łączących się partii. Na dobrych tradycjach oprzemy zjednoczoną partię i zawsze będziemy do nich nawiązywać tak, jak dzisiaj nawiązujemy do dobrych tradycji naszych poprzedników”.

Nasza partia choć powstała jako nowa partia, zawsze podkreślała swoją łączność z rewolucyjnym nurtem klasowym w polskim ruchu robotniczym, reprezentowanym przez SDKP i L i KPP.

Nawiązujemy do chlubnej tradycji SDKP i L, jako do jedynej w owym okresie polskiej partii marksistowskiej, która wzięła wszystkie swe nadzieje z rewolucyjną walką klasową przeciw caratowi i polskiej burżuazji, a nie z reformizmem i nacjonalizmem, która nigdy nie odrywała sprawy wyzwolenia narodowego od sprawy wyzwolenia społecznego klasy robotniczej, a zawsze stawała w wspólnej walce polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym proletariatem Rosji, jako na jedyną w warunkach imperializmu drogę do wyzwolenia społecznego i narodowego.

Właśnie ta zasadnicza, internacjonalistyczna postawa SDKP i L i jej bezkompromisowa walka przeciw wszelkim nacjonalistycznym próbom związania polskiej klasy robotniczej z ościnnym imperializmem, zadecydowała o OGROMNEJ ROLI POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ W REWOLUCJI 1905 ROKU I W PÓŹNIEJSZYCH JEJ WALKACH REWOLUCYJNYCH, KTÓRE PODMINOWUJĄ CARAT, STANOWIŁY ZARAZEM W ÓWCEŚNYCH WARTUNKACH NAJBARDZIEJ REALNY WKŁAD DO DZIEŁA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

NAWIĄZUJEMY DO BOJOWEJ TRADYCJI KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI, KTÓRA NA PRZESTRZENI DWUDZIESTOLECIA MIĘDZYWOJENNEGO, MIMO CIĘŻKIE BŁĘDY I ZAŁAMANIA, BYŁA JEDYNĄ PRZEDSTAWICIELKĄ NURTU REWOLUCYJNEGO W KLASIE ROBOTNICZEJ, SKUTECZNIE MOBILOWAŁA MASY DO ODPORU OFENSYWY KAPITALISTYCZNEJ I FASZYSTOWSKIEJ, NIEUGHĘCIE SPOSOBIŁA KLASĘ ROBOTNICZĄ I MASY CHŁOPSIE DO WALKI O WŁADZĘ I JEDYNĄ W SPOŁECZESTWIE POLSKIM SŁUSZNIE OCENIAŁA ŚWIATOWE ZNACZENIE REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ W ROSJI, A DROGĘ DO UGRUNTOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI WIDZIAŁA W ZDOBYCIU WŁADZY PRZECI MASY LUDOWE I W SOJUSZU ZE ZWIĄZKIEM RADZIEC KIM.

SCIGANA I PRZEŚLADOWANA PRZEZ RZĄD, STAŁE ZAPEŁNIAJĄC WIEZIENIA I BEREŻE KARTUSKA, WYCHOWYWAŁA KPP TYSLĄCZNE ZASTĘPY NIEUSTRASZONYCH I ZDYSCYPLINOWANYCH ŻOŁNIERZY SPRAWY KLASY ROBOTNICZEJ, KTÓRZY W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ ZAPEŁNILI SZEREGI PPR, GWARDII LUDOWEJ I W SZEREGI, GDZIE RZUCIŁ ICH LOS — W ZSSR I W FRANCJI — WALCZYLI — ORGANIZOWALI ZBROJNĄ WALKĘ PRZECIWFASZYZMOWI O POLSKĘ LUDOWĄ.

Nawiązując do chlubnych tradycji SDKP i L i KPP, nasza partia nigdy nie osłabiła swego ognia krytyki wobec luksemburgistowskich wypaczeń marksizmu w SDKP i wobec ciężkich błędów KPP.

Na całej działalności SDKP i L ciążyła fałszywa luksemburgistowska teoria o automatycznym krachu kapitalizmu, niezrozumienie przez nią znaczenia rewolucyjnego programu zadań chłopskich i zdobycia sojusznika chłopskiego, jak również negowanie rewolucyjnego znaczenia leninowskiego hasła PRAWA DO SAMOOKRESZENIA AZ DO ODERWANIA DLA REALIZACJI PRZODUJĄCEJ ROLI KLASY ROBOTNICZEJ W NARODZIE I MOBILIZACJI MAS CHŁOPSKICH I DROBNOMIESZCZAŃSKICH WE WSPÓLNEJ WALCE Z KLASĄ ROBOTNICZĄ. Błędy te zaciążyły również fatalnie na rozwoju KPP, która nie potrafiła przezwyciężyć ich do końca, a ponadto obarczona była mechaniczną często i doktrynerską oceną, co, mimo przeprowadzonych pod jej przewodem bohaterskich strajków i bitew klasowych, nie pozwoliło KPP w momentach decydujących poprowadzić za sobą podstawowych mas ludowych.

Fatalne te błędy, płynące z teorii luksemburgistowskiej, oraz dziejące choroby lewicowości w SDKP i L KPP sprawiły, że rozbiła imperializm wielkorosyjskiego i proklamowanie niepodległości Polski przez zwycięską rewolucję rosyjską, jak również bohaterską walkę polskiej klasy robotniczej z caratem i innymi zaborcami — zdyskontowała, w oparciu o reformistyczną i nacjonalistyczną PPS burżuazją polską, zdobywającą w Polsce władzę.

W walce między rewolucyjnym i internacjonalistycznym nurtem w polskim ruchu rewolucyjnym a nurtem reformistycznym i nacjonalistycznym nie małe miejsce w okresie przed pierwszą wojną światową zajmowała SPRAWA STOSUNKU DO WALKI NARODOWO-WYZWOLEŃCZEJ.

Zywioty reformistyczne i nacjonalistyczne po dziś dzień usiłują pielegnować legendę o ich rzekomo słusznym stanowisku w przeszłości w tej sprawie.

Nie pomniejszając jednak bynajmniej luksemburgistowskich błędów SDKP i L w sprawie stosunku do niepodległości Polski, należy stwierdzić, że HISTORIA DWUKROTNE PRZYNAŁA RACJE ZASADNICZYM STRATEGICZNYM ZAŁOŻENIOM REWOLUCYJNEGO I INTERNACJONALISTYCZNEGO NURTU W POLSKIM RUCHU ROBOTNICZYM ZARÓWNO W PIERWSZEJ, JAK I W DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ. FAKT BOWIEM ODZYSKANIA DRUGIEJ NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ NARÓD POLSKI W REZULTACIE REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ W ROSJI I

ROZWIJAJĄCYCH SIĘ POD JEJ WPLYWEM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH W ŚRODKOWEJ EUROPIE, POTWIERDZIŁ SŁUSZNOŚĆ STRATEGICZNEJ STAWKI SDKP i L NA WSPÓLDZIAŁANIE REWOLUCYJNE Z PROLETARIATEM ROSYJSKIM, A FAKT UZYSKANIA TRZECIEJ NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ NARÓD POLSKI W REZULTACIE ZWYCIEŚTWA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NAD HITLERYZMEM POTWIERDZIŁ SŁUSZNOŚĆ STANOWISKA ZARÓWNO KOMUNISTÓW POLSKICH, NIESTRUDZENIE WSKAZUJĄCYCH NA ZSSR, JAKO NATURALNEGO SOJUSZNIKA narodu polskiego, jak i PPR, KTÓRA W OKRESIE OKUPACJI SŁUSZNIE OCENIAŁA NIESPOŻYTE SIŁY ZSSR I ORIENTOWAŁA ZBROJNĄ WALKĘ NARODU POLSKIEGO PRZECIWKO OKUPANTOWI NA WSPÓLDZIAŁANIE Z ARMIĄ CZERWONĄ.

Historia też dwukrotnie wydała wyrok na nurt reformistyczny i nacjonalistyczny w polskim ruchu robotniczym, który przed pierwszą wojną światową reprezentował stawkę na odzyskanie niepodległości w oparciu o jeden z bloków mocarstw imperialistycznych, a więc koncepcję polski burżuazyjnej, kadłubowej i wasalnej wobec imperia- lizmu, a w drugiej wojnie światowej w postaci WRN STAWIAŁ NA KŁĘSKĘ ZSSR CZYLI ZNOWU NA POLSKĘ BURŻUAZYJNĄ, KADŁUBOWĄ I WASALNĄ WOBEC IMPERIALIZMU.

OGROMNA ZASŁUGA I ŹRÓDŁO SIŁY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ POLEGA NA TYM, ŻE POTRAFIŁA ONA JESZCZE W OKRESIE OKUPACJI NIE TYLKO NAWIĄZAĆ DO CHLUBNYCH TRADYCJI REWOLUCYJNEGO NURTU W POLSKIM RUCHU ROBOTNICZYM, ALE I SUROWO SKRYTYKOWAĆ I PRZEZWYCIEŻYĆ JEJ BŁĘDNE ANTYMARKSISTOWSKIE KONSEPCJE. WŁASNIE DLATEGO PPR MOGŁA SIĘ WYSUNĄĆ JAKO PRZODUJĄCA PARTIA KLASY ROBOTNICZEJ I HEGEMONI WALKI NARODOWO - WYZWOLEŃCZEJ NAJSZERSZYCH MAS LUDOWYCH.

Słuszną marksistowską linię polityczną PPR sprawiła też, że w walce z reakcyjną teorią dwóch wrogów, reprezentowaną w ruchu robotniczym przez WRN, który w nienawiści klasowej do ZSSR rozbrajał i pchał na manowce klasę robotniczą i naród polski w obliczu groźby całkowitego wyniszczenia narodu przez okupanta hitlerowskiego, PPR ze sobą łączyła wysiłki z RPPS reprezentującą lewy nurt socjalizmu polskiego, kładąc zgręby przyszłego rozwoju jednolitego frontu.

Oznaczało to również nawiązanie do lepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego, bowiem w ciągu pięćdziesięcioletniego okresu walki rewolucyjnej i reformistycznej skrzydła polskiej klasy robotniczej niejednokrotnie dochodziło do współdziałania mas robotniczych obydwu nurtów.

Partia nasza zresztą, oceniając w zasadzie pozytywnie walkę SDKP i L i KPP przeciw reformistycznej i nacjonalistycznej PPS bynajmniej nie traktuje przedwojenną PPS jako zwartę całość. Naodwrot, na przestrzeni całej historii PPS widziemy rozwijający się w niej i działający lewy nurt.

Wiadomo, że w pewnych okresach nurt ten nabierał dużej siły i nawet wymycypował się w oddzielną partię. Chodzi tu o PPS lewicę, powstałą w ogniu walki rewolucyjnej w 1906 r. i działającą odrębnie od t. zw. „frakcji rewolucyjnej” aż do zjednoczenia się z SDKP i L w 1918 r. i utworzenia z nich KPP.

W ciągu międzywojennego dwudziestolecia ten lewy nurt, aczkolwiek zawsze znajdował się w mniejszości, to jednak W NIEKTÓRYCH OKRESACH, A SZCZEGÓLNIE PO PRZEWCIECI HITLEROWSKIM W NIEMCZECH, NABIERAŁ DOŚĆ ZNACZNE SIŁY I WYWIERAŁ NIE MAŁY WPLYW NA MASY ROBOTNICZE SKUPIONE WOKÓŁ PPS. NURT TEN JEDNAK JAK WIADOMO, NIE BYŁ DOŚĆ SIŁNY, ABY ZMIENIĆ LINIĘ REFORMISTYCZNEGO I PIĘSDUCZYKOWSKIEGO KIEROWNICTWA PPS. ZASADNICZA ZMIANA ZASZŁA DOPIERO W OKRESIE OKUPACJI, GDY LEWY NURT PPS UKONSTYTUOWAŁ SIĘ W SAMODZIELNĄ PARTIĘ RPPS. UTWORZENIE RPPS ZAOPCZĄTKOWAŁO NOWY ROZWÓJ PPS.

W ISTOCIE RZECZY JUŻ OD PIERWSZYCH DNI SVOJEJ DZIAŁALNOŚCI W POLSCE LUDOWEJ JEST PARTIĄ O NOWYCH I ODMIENNYCH W STOSUNKU DO STAREJ, PRZEDWOJENNEJ REFORMISTYCZNEJ I NACJONALISTYCZNEJ PPS CECHACH. SKŁADA SIĘ NA TO PRZEDZ WSZYSTKIM STOSUNEK DO SPRAWY JEDNOLITEGO FRONTU Z REWOLUCYJNYM SKRZYDŁEM KLASY ROBOTNICZEJ I POSTAWA WOBEC ZSSR. CZYNNY UDZIAŁ PPS OBOK PPR W BUDOWIE ZRĘBÓW POLSKI LUDOWEJ MUSAŁ DOPROWADZIĆ DO POGŁĘBIENIA JEDNOLITEGO FRONTU, DO REWIZJI ZASAD PRZEDWOJENNEGO PPS-OWSKIEGO SOCJAL - DEMOKRATYZMU.

Rewizja ta z natury rzeczy nie mogła pominąć oceny tradycji po znanych przemówieniach tow. Cyrankiewicza, który zapoczątkował w PPS doniosłą pracę rewizji ideologicznej przeszłości i nawiązał do twórczej myśli marksistowskiej lewicowego nurtu w PPS, ceną pracę w tym kierunku kontynuują tow. Jabłoński.

WE WSPÓLNEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII NIE MOZE BYĆ BOWIEM ODREBNYCH OCEŃ TRADYCJI.

Na odwrót, dzieło jednolitości organicznej będzie dopiero wtedy posiadać trwałą fundamenc, GDY CHLUBNE TRADYCJE SDKP i L i

KPP BĘDĄ TAK SAMO DROGIE CZŁONKOM PPS JAK DROGIE SA CZŁONKOM PPR I GDY TRADYCJE REWOLUCYJNEJ DZIAŁALNOŚCI I TWÓRCZEJ MYŚLI LUDOWEGO NURTU PPS BĘDĄ TAK SAMO BLISKIE CZŁONKOM PPR, JAK BLISKIE SA CZŁONKOM PPS.

I aby nie pozostawić żadnych wątpliwości i postawić wszystkie kropki nad „i” — TYM WIĘKSZA BĘDZIE WARTOŚĆ IDEOLOGICZNA, A WIĘC I SIŁA ZJEDNOCZONEJ PARTII KLASY ROBOTNICZEJ, IM WIĘKSZA PRACA IDEOLOGICZNA PRZEPROWADZONA BĘDZIE JESZCZE PRZED ZJEDNOCZENIEM W OBYDWU PARTIACH ROBOTNICZYCH NAD PRZEZWYCIEŻENIEM I ODRUŻENIEM Z TRADYCJI NURTÓW RUCHU ROBOTNICZEGO W POLSCE: W PPR — POZOSTAŁOŚCI IDEOLOGICZNEJ LUKSEMBURGIZMU I SEKCIARSTWA, A W PPS REFORMIZMU I NACJONALIZMU, KTÓRE BYNAMIENIEJ NIE SA JESZCZE DOSZCZĘTNIENIE U NAS WYKORZENTOWANE.

MOŻNA NIE WĄTPIĆ, ŻE PPR DO KONCA PRZEZWYCIEŻY TO, CO JEST ZŁEGO W IDEOLOGICZNEJ TRADYCJI JEJ POPRZEDNIKÓW. MOŻNA TEŻ NIE WĄTPIĆ, ŻE JAK BY SIĘ TO NIE PODOBAŁO PRAWICOWYM PPS-OWCOM, BEZKRYTYCZNYM GLORYFIKATOROM 56-LETNIEJ TRADYCJI PPS, JEDNOLITOFRONTOWE KIEROWNICTWO PPS KONTYNUOWAĆ BĘDZIE I POGŁĘBIĄC Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ IDEOLOGICZNĄ REWIZJĘ I PRZEZWYCIEŻENIE UJEMNYCH ELEMENTÓW TYCH TRADYCJI.

Towarzysze!

W PRZEDWIENIU ZJEDNOCZENIA Z PPS TRZEBA, ABYŚMY SOBIE ZDAŁI SPRAWĘ Z DOROBKU PPR I JEJ WKŁADU IDEOLOGICZNEGO W CIĄGU 7-MIU LAT JEJ ISTNIENIA.

WKŁAD TEN WYRAZIŁ SIĘ PRZEDZ WSZYSTKIM W WYKUCIU PRZEZ PPR W OKRESIE OKUPACJI KONSEPCJĄ HEGEMONII KLASY ROBOTNICZEJ, W WALCE NARODOWO - WYZWOLEŃCZEJ, KONSEPCJĄ REALIZUJĄCĄ JASNO LINIĘ KLASOWĄ. Trzonem frontu narodowo - wyzwolenieckiego, zgodnie z tą koncepcją była klasa robotnicza, masy pracujących chłopów, oraz inteligencji pracującej.

TAKI TEŻ BYŁ SKŁAD GWARDII LUDOWEJ I ARMIJ LUDOWEJ. WBREW ZA CIEKŁYM I NIEPRZEBIERAJĄCYM W ŚRODKACH ATAKOM WSZYSTKICH GRUP REAKCYJNYCH I PSEUDO - DEMOKRATYCZNYCH, HOLDUJĄCYCH TE ORII DWÓCH WROGÓW, KONSEPCJA TA ZWYCIEŻYŁA DLATEGO, ŻE OPARTA BYŁA NA REALISTYCZNEJ MARKSISTOWSKIEJ ANALIZIE UKŁADU SIŁ SPOŁECZNYCH I POLITYCZNYCH KRAJU, DLATEGO, ŻE OPARTA BYŁA NA NIEROZERWALNYM SOJUSZU REWOLUCJI POLSKIEJ I REWOLUCJI ROSYJSKIEJ, ŻE NARODOWE I SPOŁECZNE WYZWOLENIE POLSKI SPOD FASZYSTOWSKIEGO JARZMA WIAZAŁA Z TRIUMFEM KRAJU ZWYCIEŚKIEGO SOCJALIZMU — ZSSR, DLATEGO, ŻE PPR SKUPIAŁA W SWOICH SZEREGACH CZŁOWYKÓW ODZIAŁ KLASY ROBOTNICZEJ I REWOLUCYJNYCH CHŁOPÓW, DLATEGO, ŻE PPR UZBROJONA BYŁA W IDEOLOGIE MARKSIZMU - LENINIZMU.

Ta koncepcja PPR legła u podstaw KRN, tworzącej fundamenty państwowości polskiej, koncepcja ta przenikała działalność PKWN i stała się źródłem wyzwolenia polskiej dynamiki narodowej i społecznej w klasie robotniczej i w chłopstwie pracującym w procesie realizacji historycznych reform społecznych i budowy Państwa Ludowego, jego wojska, organów bezpieczeństwa i administracji.

Ogromny też jest wkład PPR w wykucie i realizację koncepcji demokracji ludowej w Polsce, jako nowego systemu politycznego, który powstał na gruncie nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej i krajowej w wyniku zwycięstwa Armii Czerwonej nad imperializmem niemieckim i na fali antyfaszystowskiej walki narodowo - wyzwolenieckiej, kierowanej przez klasę robotniczą, na fali rewolucyjnych dążeń mas pracujących do budowy nowego ustroju społecznego.

DEMOKRACJA LUDOWA JEST NOWĄ ODMIENNĄ OD DYKTATURY PROLETARIATU DROGĄ DO SOCJALIZMU, KTÓRA STAŁA SIĘ MOŻLIWA DZIĘKI ZWYCIESTWU SOCJALIZMU ZSSR NA DRODZIE DYKTATURY PROLETARIATU.

Demokracja ludowa wyrasta z gniazda ideologicznego marksizmu i leninizmu i nie ma nic wspólnego z socjal - demokratyczną teorią pokojowego wstąpienia w socjalizm.

W Polsce demokracja ludowa jest owocem walk rewolucyjnych, toczonych w ciągu wielu dziesięcioleci przez klasę robotniczą o władzę i triumfem tej solidarności mas pracujących Polski i ZSSR, głoszonej w ciągu dziesięcioleci przez rewolucyjny nurt polskiej klasy robotniczej.

Decydujący wkład PPR w koncepcję i realizację demokracji ludowej w Polsce przejawia się przede wszystkim w budowaniu od podstaw na zasadach klasowych podstawowych ogniw aparatu państwowego (wojsko, bezpieczeństwo milicja) i przyspieszonym tempie demokratyzacji innych ogniw państwowych, oraz w wyzwalaniu aktywności rewolucyjnej i twórczej inicjatywy klasy robotniczej i chłopów pracujących w procesie realizacji reform społecznych i walki z reakcją.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Rozwój demokracji ludowej ku socjalizmowi

Dalszy ciąg referatu sekretarza KC PPR tow. Romana Zambrowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 3-niej)

Wystarczy wspomnieć rolę PPR w oddolnej realizacji reformy rolnej, w oddolnej faktycznej nacjonalizacji zakładów przemysłowych w organizacji mas robotniczych i chłopskich w ORMO i walce z reakcją mikołajczykowską, w organizacji masowych form okleźniania spekulacji itd.

Tyle, Towarzysze, o zasadniczym dorobku i wkładzie ideologicznym PPR w walce narodo-wo-wyzwolniczej i w budowie od podstaw nowego ustroju demokracji ludowej.

O jasną perspektywę rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi

Jeśli nie może budzić wątpliwości, że jednoczące się partie klasy robotniczej muszą mieć wspólny pogląd na przeszłość, na tradycje ruchu robotniczego, to jeszcze bardziej nie wątpliwym jest, że muszą one posiadać jasny program na przyszłość. Tylko bowiem ruch posiadający jasną perspektywę socjalistyczną i świadomość dróg do niej wiodących, potrafi wytworzyć w sobie konieczne siły twórcze i prężność niezbędną dla realizacji tego wielkiego celu.

Wszelkie zacieranie perspektywy socjalistycznej w naszych warunkach musi prowadzić do tych samych rezultatów, do których prowa-dziła nas maksyma rewizjonistów marksizmu na przełomie XX wieku: cel jest niczym, ruch jest wszystkim, do spełnienia z linią walki klasowej, do teorii reformy klasowego i do wyjątkowości i składowania ruchu ze wszyst-kiemi z tego wynikającymi zgnubnymi konsekwencjami.

Obydwie łączące się partie klasy robotniczej, jako swój cel ostateczny głoszą ZBUDOWANIE SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ. Aby jednak wy-tyczyć słuszną drogę prowadzącą do ustroju nieznanego wyzysku człowieka przez czło-wieka, do ustroju socjalistycznego, trzeba mieć stałe przed oczyma wszystkie formacje współ-gospodarcze, współistniejące w naszym syste-mie demokracji ludowej, ich ciężar gatunkowy i ogólny kierunek rozwoju.

Wiadomo, że w naszym systemie demokracji ludowej współistnieją obok siebie trzy forma-cje współgospodarcze: socjalistyczna, kapitali-styczna i drobnotowarowa.

Jakież jest obecnie ciężar gatunkowy socja-listycznych elementów naszej gospodarki? W przemyśle państwowym, samorządowym i spółdzielczym sektor zajmuje pozycję dominu-jącą, wytwarzając 85 proc. całości produkcji przemysłowej i rzemieślniczej i zatrudniając 75 procent całości pracowników zatrudnionych w działalności przemysłowej i rzemieślniczej.

Również dominująca jest pozycja sektora państwowego.

W KOMUNIKACJI I TRANSPORCIE (Kole-je Państwowe, PKS Państwowa Żegluga Wodna i Morska) oraz w finansach, gdzie cały system bankowy jest państwowy.

W BUDOWNICTWIE państwowe i spółdziel-cze przedsiębiorstwa budowlane wykonują w tym roku łącznie z robotami dokonywanymi systemem gospodarczym około 60 proc. zacho-ty planu w dziedzinie inwestycji o charakterze budowlanym.

W ROLNICTWIE publiczna własność rolna zajmuje około 10 procent ziemi rolnej i daje około 7,5 procent ogólnej i 10 procent twaro-wej produkcji zbóż.

W HANDLU, po znacznym okleśnaniu i ograniczeniu spekulatywnych elementów kapita-listycznych w ciągu 1947 i 48 roku i po wy-prostowaniu kapitalistycznych wypaczeń w spółdzielczym systemie wymiany poważnie wzrosły elementy gospodarki socjalistycznej. A więc w obrocie hurtowym artykułami prze-mysłowymi zbytu za pośrednictwem hurtu pań-stwowego wynosi 59,1 procent za pośred-nictwem hurtu spółdzielczego 36,6 i tylko 4,3 proc. za pośrednictwem hurtu prywatnego.

Poważne postępy osiągnięte również zostały na odcinku obrotu artykułami spożywczymi i rolniczymi. Jeśli chodzi o zboże Państwowy Fundusz Aprobacyjny zakupuje bezpośrednio 16 procent poprzez spółdzielnie — 70 procent i poprzez hurt prywatny 14 procent.

Gorsza jest sytuacja na odcinku mięsny, gdzie aparat państwowy i spółdzielczy ujmuje zaledwie niespełna 40 procent hurtowego obro-tu.

W sumie jednak w zakresie całości obrotu hurtowego artykułami przemysłowymi i rol-nymi łącznie szacunkowy udział elementów socja-listycznych (państwowych i spółdzielczych) oceniać obecnie można na około 60—70 proc.

Inaczej przedstawia się sprawa w handlu de-talicznym, gdzie udział spółdzielczości i pań-stwowych domów towarowych oraz innych form handlu państwowego sięga tylko 25—30 procent.

Widzimy więc, że elementy socjalistyczne w naszej gospodarce mając pozycję dominującą w przemyśle, komunikacji i bankowości, że stanowią już czynnik decydujący w handlu hurtowym, że rosą stale w handlu detalicz-nym i że zajmują poważne aczkolwiek mało jeszcze produkcyjnie wyzyskane pozycje w rol-nictwie.

Przejdźmy z kolei do sektora kapitalisty-cznego i drobnotowarowego.

Jeśli chodzi o gospodarke kapitalistyczną w Polsce, to składają się na nią następujące czyn-niki:

1) 18 tysięcy przedsiębiorstw i bu-

downictwa, zatrudniających blisko 200 tysię-cy osób.

2) Pewna część samolstnych warsztatów rze-mieślniczych, postępujących się dużą liczbą sił najemnych.

3) Prywatny handel hurtowy.

4) Pewna część prywatnego handlu detalicz-nego o charakterze kapitalistycznym.

5) Kapitalistyczna część gospodarstw rol-nych, która stanowi co najmniej około 10 proc. ogólnej ich ilości.

6) Inne grupy kapitalistyczne, jak właścicie-le kamienie czynszowych, prywatnych przedsię-wzięciach komunikacyjnych itd.

I wreszcie liczni spekulanci różnego autora-mentu.

Jeżeli chodzi o gospodarke drobnotowarową w Polsce, to składają się na nią następujące elementy:

1) Przeważająca część 140 tysięcy samoist-nych warsztatów rzemieślniczych (ogólna licz-ba zatrudnionych w warsztatach rzemieślni-czych 327 tysięcy).

2) Przeważająca część prywatnych, detalicz-nych przedsiębiorstw handlowych i usługo-wych (ogólna liczba zatrudnionych w detalicz-nych prywatnych przedsiębiorstwach handlo-wych około 300 tysięcy).

3) około 90 procent gospodarstw rolnych, a mianowicie: gospodarstwa drobne i średnie.

Jeżeli spróbować porównać zasięg sektora so-cjalistycznego drobnotowarowego i kapitali-stycznego na podstawie jednego przy obecnym stanie naszej statystyki dostępnego wskaźnika — mianowicie wskaźnika, który odpowiadałby na pytanie — wiele osób zatrudnionych jest w każdym z tych sektorów, to otrzymalibyśmy następujący szacunkowy stosunek procentów: Sektor socjalistyczny 24 procent, sektor ka-pitalistyczny 14 proc., sektor drobnotowarowy 62 procent. Rzecz jasna, że liczby te nie ma-ją nic wspólnego z podziałem ludności według klas społecznych, gdyż na przykład dane odno-szące się do sektora kapitalistycznego zawie-rają nie tylko liczbę właścicieli kapitalistycz-nych gospodarstw rolnych czy też przedsię-wzięciach przemysłowych, ale i zatrudnionych w tych gospodarstwach i przedsiębiorstwach ro-botników itd.

Liczby te mają jedynie na celu charaktery-stykę zasięgu poszczególnych sektorów, na pod-stawie bardzo dla tego celu niedoskonałego, ale jedynie w danej sytuacji możliwego wska-źnika zatrudnienia.

Z tymi zastrzeżeniami i w tym charakterze liczby te mogą być zastosowane do naszej ana-lizy.

Co wynika z tych liczb? Z liczb tych wyni-

Spółdzielczość — droga do przebudowy wsi polskiej

Wynika więc z tego, że dla uniknięcia de-gradacji i zubożenia biednych i średnich chło-pów nie wystarczy realizowanie przez demo-krację ludową stopniowego podporządkowy-wania, ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych. Dla całkowitego wyparcia tych elementów KONIECZNA JEST JESZCZE TAKA PRZEBUDOWA BAZY TYCH ELEMEN-TÓW - DROBNOTOWAROWEJ GOSPODAR-KI, ABY NIE MÓGŁ Z NIEJ RODZIC SIĘ KA-PITALIZM, A TO JEST MOŻLIWE JEDYNI PRZEZ PRZEBUDOWĘ GOSPODARKI DROB-NOTOWAROWEJ, przez jej zespolenie, a więc wzmocnienie jej siły, przez stworzenie form go-spodarki socjalistycznej na wsi. BEZ TEGO NIE PODOBNA ZBUDOWAĆ SPOŁECZEŃ-STWA SOCJALISTYCZNEGO.

Jaka droga może być dokonana ta przebu-dowa drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w gospodarke socjalistyczną? Plenum naszego Komitetu Centralnego dało na to pytanie ja-sną odpowiedź:

MASOWY I WSZECHESTRONNY ROZWÓJ SPOŁDZIELCZOŚCI, a w szczególności wyż-szej jej formy spółdzielczości produkcyjnej — OTO DROGA PRZEBUDOWY DROBNOTO-WAROWEJ GOSPODARKI CHŁOPIEJ W GOSPODARKE SOCJALISTYCZNA.

Rozwój spółdzielczości i w tej liczbie spół-dzielczości produkcyjnej nie jest nowym ha-słem na wsi polskiej. W ciągu lat pięćdziesię-ciu RUCH LUDOWY NIEZMIENNIE SZERZYŁ PROPAGANDĘ SPOŁDZIELCZOŚCI, widząc w niej drogę podniesienia gospodarczego i kul-turalnego wsi. W warunkach jednak panowa-nia kapitalizmu spółdzielczość nie mogła otr-zytać szerokiego rozmachu, a istniejące spółdzielnie musiały się podporządkowywać kapitalistom, stając się kolektywną instytucją kapitalistyczną.

Inne są jednak możliwości i perspektywy rozwoju spółdzielczości na wsi w warunkach demokracji ludowej, gdy władza polityczna znajduje się w rękach robotników i chłopów i gdy władza ta rozporządza wielką siłą go-spodarczą w postaci przemysłu państwowego, handlu państwowego i spółdzielczego, ban-ków państwowych, jednym słowem pełną dyspozycją gospodarczą, która przez odpowie-dni rozdział kredytów, odpowiednią politykę rozdziału artykułów przemysłowych może u-wolnić spółdzielczość od podporządkowania się elementom kapitalistycznym.

W warunkach demokracji ludowej spółdziel-czość jest jedyną drogą uwolnienia się chło-pstwa od wyzysku kapitalistycznego, jedyną drogą powstrzymania kapitalistycznego roz-woju wsi, jedyną drogą scharmonizowania in-dywidualnego interesu chłopa z interesem ogólnopolskim. STOIMY NA GRUNCIE ROZWÓJU WSZYSTKICH TRZECH DZIEDZIN SPOŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ — ZAOPA-TRZENIA, ZBYTU I PRODUKCJI. Kluczowe znaczenie mieć będzie jednak rozwój spółdziel-czości produkcyjnej, ta dziedzina bowiem spół-

ka, że pomimo znacznego zasięgu sektora w za-łożeniu swym socjalistycznego, sektor kapitali-styczny w Polsce współczesnej zajmuje po-ważne pozycje, zaś w przeważającym dla Pol-ski współczesnej, zwłaszcza na wsi jest typ go-spodarki drobnotowarowej.

Byłoby z gruntu fałszywe mierzyć siłę sek-tora kapitalistycznego w naszej gospodarce wy-łącznie jego własnym zasięgiem. Jest podsta-wową prawdą marksizmu-leninizmu, że „dro-bne gospodarstwo indywidualne rodzi kapita-lizm i burżuazję stałe, codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej" (Lenin).

Chłopi polscy pamiętają sprzed wojny i z okresu okupacji jak wyzysk obszarników i bo-gaczy wiejskich powodował szybki proces róż-niczkowania się wsi.

Na czym ten proces polegał? Polegał on na tym, że jak MÓWI STALIN: „BOGACILI SIĘ I SZLI W GÓRĘ KAPIT-ALISCI WIEJSZY. POPADALI W NĘDZĘ I W RUINĘ BIEDNI GOSPODARZE, I SZLI POD JARZMO KAPITALISTÓW WIEJSKICH. PEŁZLI DO GÓRY, ABY STAC SIĘ KAPITALISTAMI ŚREDNI GOS-PODARZE I ZA KAŻDYM RAZEM SPA-DALI W DÓŁ, MNOŻĄC SZEREGI BIEDO-TY, KU RADOŚCI WIEJSKICH KAPITA-LISTÓW”.

Ten proces różniczkowania się wsi został wstrzymany w Polsce Ludowej przez Reformę Rolną i zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, co spo-wodowało przejście części biedoty wiejskiej do rzędu średnich gospodarzy.

Ten proces jest hamowany przez całą pol-tykę rządu ludowego w dziedzinie podatko-wej, odcinający w pewnej mierze dochody bo-gaczy wiejskich, politykę kredytową, która powinna przede wszystkim okazywać pomoc biednym i średniemu chłopom, chociaż nie za-wsze tak się dzieje w praktyce, politykę cen za artykuły rolnicze, zmierzającą do zapewnienia chłopom pracującym opłacalnych cen na pro-dukty rolnicze, lecz bez wybujałości speku-lacji itd.

Polityka ta może tylko hamować i ograni-czać proces różniczkowania wsi i rozwijania się elementów kapitalistycznych. Nie może jednak całkowicie powstrzymać tych proces-ów.

Na wsi polskiej bowiem obok 10-ciu pro-cent gospodarstw kapitalistycznych jest 60 procent gospodarstw do 5 ha i kapitalista wiej-ski przez zatrudnianie siły najemnej, przez lichwą zbożową i pieniężną, przez system od-robku, przez wywożenie siły pociągowej i inwentarza, przez dzierżawę i skup ziemi RO-SZNIĘ W SIĘ I SPYCHA I RUJNUJE BIE-DNYCH I ŚREDNICH CHŁOPÓW.

dzielczości może dopiero umożliwić szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy rolniczej, podniesienie dobrobytu ma-terialnego i poziomu kulturalnego i radykalne wyjście ze ślepego zaułka rozwoju kapitali-zmu na wsi.

Proces przejścia gospodarki drobnotowaro-wej do gospodarki spółdzielczej pod wzglę-dem zaopatrzenia, zbytu i produkcji, a więc do gospodarki zespolonej, nie może być w na-szych warunkach ani procesem łatwym, ani szybkim.

Trzeba aby nasz przemysł państwowy mógł dostarczyć wsi dostatecznej ilości nowocze-snych maszyn rolniczych, nawozów, traktor-ów, samochodów, energii elektrycznej.

TRZEBA, ABY NASZE PAŃSTWO LUDO-WE BYŁO W STANIE UDZIELIĆ WSI WIEL-KIEJ POMOCY FINANSOWEJ.

Trzeba wreszcie, aby te same masy chłopskie przekonały się na własnym doświadcze-niu, że droga gospodarki spółdzielczej, zespo-łowej, stanowi dla nich jedyną obronę przed kapitalistą wiejskim, przed kapitalistycznym rozwojem wsi i przed ruiną, którą ten rozwój przynosi indywidualnej gospodarce chłopskiej — wszystko to wymaga i wielkich środ-ków i długiego czasu.

Jeden z twórców naukowego socjalizmu FRYDERYK ENGELS u schyłku swego ży-cia genialnie przewidywał:

„STOIMY ZDECYDOWANIE PO STRO-NIE DROBNEGO CHŁOPA, BĘDZIEMY ROBIĆ WSZYSTKO CO MOŻLIWE, ŻEBY MÓGŁ ON ZNOSIĆ ŻYCIE, ŻEBY UŁA-TWIĆ MU PRZEJŚCIE DO PRACY ZESPO-ŁOWEJ W WYPADKU, JEŻELI SIĘ NA TO ZDECYDUJE. W WYPADKU ZAŚ, JE-ZELI ON JESZCZE NIE BĘDZIE W STA-NIE PRZYJĄĆ TEJ DECYZJI, POSTARA-MY SIĘ DAĆ MU MOŻLIWIE NAJWIĘ-CEJ CZASU DO POMYSŁENIA O TYM NA SWOIM SKRAWKU ZIEMI”.

Wszecześnie i stopniowo, oparty o roz-wój przemysłu, nagromadzenie środków finan-sowych i przekonania mas, rozwój spółdziel-czości w zakresie zbytu, zaopatrzenia i pro-dukcyj, rozwój związany z wypieraniem, a w ostatecznym rezultacie i likwidacją kapitali-zmu, oto droga przekształcenia gospodarki dro-bnotowarowej na wsi, a również i w specyfi-cznych dla miasta formach w mieście, w kie-runku socjalistycznym.

OTO PERSPEKTYWA ROZWÓJU DEMO-KRACJI LUDOWEJ KU SOCJALIZMOWI, NA KRESŁONA PRZEZ NASZE PLENUM W PRZEDDZIAŁ ZJEDNOCZENIA.

O zaosirzaniu się walki klasowej i zadaniach partii „MARKSIZM - LENINIZM UCZY NAS, ŻE NIE BYŁO JESZCZE W HISTORII TAKICH WYPADKÓW, ŻEBY UMIERAJĄCE KLASY DOBRÓWOLNIE SCHODZIŁY ZE SCENY, NIE

BYŁO JESZCZE W HISTORII TAKICH WY-PADKÓW, ŻEBY UMIERAJĄCA BURŻUAZJA NIE WYPROBOWAŁA WSZYSTKICH RESZ-TEK SWYCH SIŁ DLATEGO, ŻEBY OBRONIĆ SWOJE ISTNIENIE” (STALIN).

W warunkach demokracji ludowej, w wa-runkach istnienia klas antagonicznych roz-wój do socjalizmu nie może odbywać się ina-czej, jak TYLKO DROGĄ OSTREJ WALKI KLASOWEJ.

Trzeba stwierdzić z całą siłą, że po wielkiej batalii klasowej, którą było zwycięstwo wy-borcze obozu demokracji ludowej i rozbiście PSL-owskiej i mikołajczykowskiej reakcji, W PARTII NASZEJ ZMNIĘSIŁO SIĘ POCZU-CIE OSTROŚCI WALKI KLASOWEJ.

W niektórych ogniwach partyjnych wytworzyły się nawet szkodliwe złudzenia sprzyja-jące beztroście politycznej, sprzyjające rodze-niu się teorii „o wygasaniu walki klasowej” i „pokojowym wstąpieniu w socjalizm”.

A przecież praktyka dnia codziennego do-słarza nam tysiącnych przykładów ZACIĘ-TEJ WALKI KLASOWEJ, która toczy się w Polsce. Czymże, jak nie walką klasową jest WALKĄ Z BANDAMI, Z DYWERSJĄ, SABO-TAŻEM I SZPIEGOSTWEM?

Czymże, jak nie walką klasową jest maso-wo akcja przeciw dezorganizowaniu naszego życia gospodarczego przez kapitalistów miej-skich i wiejskich, usiłujących podbić ceny?

Czymże, jak nie walką klasową są usiłowa-nia kapitalistów miejskich i wiejskich przetr-zymania ciężaru podatków na biednych i śred-nich chłopów oraz rzemieślników?

Czymże, jak nie walką klasową jest walka przeciw wstępczemu i politykierskiemu szero-nemu przez część kleru pospołu z bogaczami wiejskimi?

Walka przeciw przechwytywaniu kredytów dla biednych i średnich chłopów przez bogaczy wiejskich, a walka przeciw opanowaniu spół-dzielni rolniczych przez kapitalistów wiej-skich, a walka przeciw wyzyskowi robotników i parobków przez miejskich i wiejskich kapita-listów, a walka przeciw nadużyciom i kra-dzieży mienia publicznego, przeciw korumpo-waniu naszego aparatu gospodarczego przez kapitalistów — CZY WSZYSTKO TO NIE JEST PRZEJAWEM OSTREJ WALKI KLASOWEJ?

Trzeba zaosirzyć czujność naszej partii na działalność wroga klasowego, trzeba, aby każ-dy człowiek partii czuł się żołnierzem w tej wielkiej bitwie klasowej, która się toczy i aby widział i umiał rozpoznawać wroga klasowego.

Szczególne zadania stoją przed partią

Jeśli w pierwszych latach trójstronnego soju-zu rolniczo - chłopskiego była walka o Reformę Rolną, o zasiedlenie Ziemi Odzyskanych, o likwidację zbrojnych band reakcyjnych na wsi, to obecnie sojusz rolniczo-chłopski wypeł-nia się nową treścią.

Teraz jego treścią musi się stać polityka ograniczenia wzrostu i wpływu kapitalistów wiejskich, polityka obrony biednego i średnie-go chłopa przed ich wyzyskiem, polityka roz-woju w miarę wzrastających możliwości spół-dzielczości wiejskiej, a w szczególności spół-dzielczych ośrodków maszynowych.

I podobnie, jak w okresie Reformy Rolnej, robotnicy pomagali chłopom dzielić ziemię obszarniczą, tak dzisiaj nasza partia powinna rozwijać wszystkie formy żywej łączności klasy robotniczej z pracującymi chłopami, jak np. patronowanie fabryk metalowych polskim ośrodkom maszynowym.

Trzeba wreszcie, aby nasze wiejskie organi-zacje zaczęły swą współpracę z organizacją ml SL i odrodzonego PSL-u.

Zaostrzając się walka klasowa, szczególnie na wsi, może spowodować pewne wahania wśród naszych młodych i często niezahartowa-nych peperowców.

Trzeba skoryżować z zastępowaniem na wsi kla-sowego kryterium przez kryterium partyjne, kiedy pomoc państwowa dzieli się nie według zasady klasowej, a według zasady partyjnej przynależności, trzeba skończyć z kumoter-stwem i panowaniem się systemu protekcyjnego.

Trzeba tak rozstawić aktywne kadry pepe-rowskie na wsi, aby pozwały wpływu na partię i na organizację społeczno-gospodarcze tych, co legitymację partyjną wykorzystywa-li dla indywidualnego bogacenia się, a w partii należy oprzeć się na ideowych elemen-tach wśród chłopów biednych i średnich oraz oczywiście na robotnikach rolnych.

TOWARZYSZE!

Z analizy sytuacji i perspektywy nakreśl-o-nych przez plenum naszego Komitetu Centra-льного wynikają nowe i odpowiedzialne zadania przed naszą partią, które wymagają poważnego usprawnienia i ubojwienia całej jej działal-ności.

Partia nasza osiągnęła w tym miesiącu mi-lion członków i stoi przed nami zagadnienie ustalenia granic dalszego wzrostu, aby unik-nąć niebezpieczeństwa rozplynięcia się par-tii i klasy robotniczej, zatarcia różniczy mię-dzy partią i związkem zawodowym, pomniejszenia roli partii jako przewodzącego, czołowe-go oddziału klasy robotniczej i mas pracują-cych.

ZJEDNOCZONA PARTIA LICZYĆ BĘDZIE PONAD PÓLTORA MILIONA CZŁONKÓW.

Zjednoczona partia liczyć będzie półtora miliona członków i w tych warunkach szkodziłoby byłoby uganianie się za większością efekta-mi liczbowymi. Chcemy aby przy przyjmowa-niu do partii mocniej akcentowany był moment

(Dokończenie na str. 5.)

Z życia Partii

Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej

potężnym orężem w walce o Polskę socjalistyczną
Dokończenie referatu tow. Romana Zambrowskiego

(Dalszy ciąg ze str. 4)
Ideowość i przodująca czynna rola w produkcji.

Chcemy, aby Zjednoczona Partia była partią nowego typu, realizującą zasady organizacyjne marksizmu, leninizmu, silną wewnętrzną zwartością i dyscypliną, tętniącą bogatym życiem wewnątrz partyjnym, osłaganym przez aktywność wszystkich członków partii w toczącej się walce klasowej, osłaganą przez pracę ideologiczną - wychowawczą i przez przestrzeganie zasad demokracji wewnątrzpartyjnej.

Im bardziej stanowczo przestrzegamy te zasady w naszej partii, tym szybciej i gruntowniej zapuszczają one korzenie w Zjednoczonej Partii.

Baczenie śledzić winniśmy za składem socjalnym naszej partii. W tej chwili liczba robotników wynosi w partii 57 procent, liczba chłopów 23 procent, liczba pracowników umysłowych 15,6 proc., liczba rzemieślników 3,9 procent, kupców 0,7 procent. W zjednoczonej partii skład socjalny nie powinien ulec pogorszeniu.

Kierownictwo PPS jest z nami całkowicie zgodne, że w zjednoczonej partii decydować liczebnie winien trzon robotniczy, że na wsi winniśmy bardziej rozszerzyć swoje pozycje wśród biedoty chłopskiej i że obydwie partie tylko zyskać mogą na uwolnieniu się od socjalnie obcych, obrastających w pierze elementów kapitalistycznych.

STOI PRZED NAMI ZADANIE UAKTYWNIENIA, UBOJOWIENIA I WZBOGACENIA PRACY WSZYSTKICH NASZYCH KÓŁ I KOMITETÓW.

Trzeba, aby każde koło partyjne w oddalonym przedsiębiorstwie czy na wsi miało pełne poczucie odpowiedzialności za wszelkie braki i niedociągnięcia, za wykonanie planów gospodarczych i żeby ujawniło we wszystkich za sadniczych dziedzinach pracy swoją inicjatywę i przodującą rolę.

Trzeba, aby nasze komitety partyjne na wszystkich szczeblach wzmocniły swoją polityczną rolę kierowniczą i aby rozszerzyły swój krąg zainteresowań nie tylko politycznych, ale również w dziedzinie gospodarczej, samorządowej, kulturalno - oświatowej.

PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU CENTRALNEGO NASZEJ PARTII, JAK WIDZIECIE, DOKONAŁO WIELKIEJ PRACY UZBOJOWIENIA IDEOLOGICZNEGO NASZYCH SZEREGÓW PARTYJNYCH W PRZEDNIU ZJEDNOCZENIA.

ZADANIE POLEGA TERAZ NA TYM, ABY ANALIZA I WYTYCZNE PLENUM STAŁY SIĘ WŁASNOŚCIĄ CAŁEJ PARTII, ABY WZMOGLY BARDZIEJ JESZCZE AKTYWNOŚĆ I UBOJOWIENIE NASZEJ PARTII, ABY STWORZYŁY NAJZDROWSZĄ ATMOSFERĘ DLA ZJEDNOCZENIA.

TRZEBA BOWIEM PAMIĘTAĆ, ŻE ZWARTOŚĆ IDEOLOGICZNA ZJEDNOCZONEJ PARTII, JEJ ODPORNOŚĆ WOBEC NIEBEZPIECZEŃSTWA NACJONALIZMU I OPORTU NIZMU, JEJ NIEROZERWALNA WIĘZ Z MARKSIZMEM - LENINIZMEM MY UGRUNTOWUJEMY JUŻ TERAZ POGŁĘBIENIĄ PRACĄ IDEOLOGICZNĄ WE WŁASNYCH SZEREGACH I WE WSPÓLDZIAŁANIU Z ORGANIZACJAMI PPS.

I IM GRUNTOWNIEJSZA I GŁĘBSZA BĘDZIE TA PRACA W PRZEDNIU ZJEDNOCZENIA ZAROWNO U NAS JAK I W PPS, TYM PEŁNIEJSZY BĘDZIE WSPÓLNY NASZ TRIUMF W MOMENCIE LIKWIDACJI POLWIEKOWEGO ROZŁAMU W POLSKIEJ KLASIE ROBOTNICZEJ, TYM POTĘŻNIEJSZYM ORĘŻEM W WALCE O POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ STANIE SIĘ ZJEDNOCZONA PARTIA KLASY ROBOTNICZEJ.

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO w Łodzi, ul. Piotrkowska 171

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę silników elektrycznych wg niżej wyszczególnionych danych:

4 silniki k zwarte e -	zamknięte	moc 35 KM	1500 obr.-min.
1 " " "	otwarte	30	1500
1 " " "	"	25	1500
1 " " "	"	25	1500
1 " " pierścien'owy	"	25	1000
1 " " k zwarte e -	zamkn.	20	1500
2 " " "	"	20	1500
5 " " "	otwarte	20	1000
1 " " "	"	20	1000
2 " " "	c-zamkn.	15	1500
2 " " "	otwarte	15	1500
1 " " "	"	12	1500
10 " " "	"	10	1500
1 " " "	c-zamkn.	8,5	1500
1 " " "	"	8	1500
1 " " "	otwarte	8	1500
1 " " "	"	7	1500
1 " " "	"	7	750
5 " " "	otwartych	5	1500
1 " " "	c-zamkn.	5	1500
2 " " "	otwartych	5	750
1 " " "	"	4	1500
2 " " "	"	4	750
6 " " "	c-zamkn.	4	1000
1 " " "	otwarte	3,5	1500
1 " " "	"	3,5	700
1 " " "	"	3	750
1 " " "	c-zamkn.	3	1500
2 " " "	"	3	1000
1 " " "	"	2,5	1000
1 " " "	"	2	1500

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171 - Oddział elektryczny, do dnia 29. VII. 48 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30. 7. 48 r. o godz. 11 w lokalu C. Zaop. P. P., ul. Piotrkowska 171.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE
przyjmą natychmiast:
1-go INŻ.-MECHANIKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA ODDZIAŁU PLANÓW OPERACYJNYCH
2-ch TECHNIKÓW - MECHANIKÓW NA STANOWISKA REFERENTÓW TECHNICZNYCH
1-go TECHNIKA - MECHANIKA NA STANOWISKO KONSTRUKTORA PRZYRZĄDÓW I NARZĘDZI
1-go REFERENTA KARTOTEKI MATERIAŁOWEJ
1-go RACHMISTRZA BIURA OBRACHUNKOWEGO i
1-go REFERENTA FINANSOWEGO
Podania z życiorysem składać osobiście w Biurze Personalnym: Łódź, ul. Skrzywana 9 4143-g

Calysal
Produkcja Państw. Fabryk. Chem. Farm. Żądać w aptekach i drogeriach. 3766k

Ruch w hotelach Łodzi

Letnie remonty konserwacyjne

Jak się dowiadujemy, w hotelach Łodzi, będących pod Zarządem Miejskim „Grand Hotel”, „Savoy” i „Polonia” w ostatnim miesiącu sprawozdawczym, to znaczy w czerwcu ruch znacznie wzmożił się. Podczas, gdy w maju zatrzymało się w hotelach miejskich 5.799 osób, w czerwcu cyfra ta podniosła się do 7.003 osób. Hotele nasze dysponują w sumie 451 pokojami na ogólną ilość łóżek 623.

Z podanych wyżej cyfr tylko 164 przypada na cudzoziemców, co w porównaniu z miesiącami poprzednimi oznacza duży spadek. Poza

tym zmalała znacznie liczba tak zwanych stałych mieszkańców hoteli miejskich. Tymaczy się to faktem, że prawdopodobnie wielu z nich otrzymało własne mieszkania w Łodzi, a wielu przeniosło się do odbudowanych domów w Warszawie.

Licząc na to, że w miesiącach letnich zmniejszy się frekwencja w hotelach, dyrekcja przystąpiła do remontów konserwacyjnych - malowanie pokoi, konserwacja urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych itp. (m)

NA WOKANDZIE

W dniu dzisiejszym w Okręgowym Sądzie Karnym rozpoczyna się proces nieuczciwych urzędników Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, współników skazanego za nadużycia 15 lat więzienia przez Wojskowy Sąd Rejonowy Stanisława Dowbora, byłego dyrektora tej instytucji.

Urzednicy OUL oskarżeni są o pobieranie łapówek. Na ławie oskarżonych znajduje się 5-ciu urzędników OUL w Łodzi oraz dwóch

Wspólnicy Dowbora staną dziś przed sądem

z Biura Obwodowego w Pabianicach. Głównym oskarżonym w tym procesie będzie Stefan Gruszczyński - były naczelnik Wydziału Powierniczego OUL, któremu akt oskarżenia zarzuca przyjęcie łapówek na ogólną sumę 315 tys. zł. Pozostali oskarżeni Eugeniusz Przybycień - naczelnik Wydziału Ewidencyjno-Szacunkowego, Jan Lemkiewicz - referent Kolegium, Włodzimierz Kiryk - referent Wydziału Powierniczego, Jan Poleski - referent Wydziału Ewidencyjno-Szacunkowego, Józef Adamczewski - kierownik biura Obwodowego w Pabianicach, oraz Czesław Herbich - kierownik referatu ogólnego tego Biura - według aktu oskarżenia mają również na sumieniu łapówki w wysokości od 50 tys. do 200 tys. zł.

Wszyscy oskarżeni kierowali się wyłącznie względami na swe korzyści materialne i zalecieli pozytywnie tylko podania tych petentów, od których uprzednio otrzymali łapówki.

NOWE ZAPASY TRANU

Na stacji kolejowej portu Odessa zakończono przeładunek 10 tysięcy ton tłuszczu wielorybiego, przywiezionego do portu z dalekomońskich wypraw na wieloryby. Dla załadowania tej ilości tranu trzeba było dostarczyć 850 cystern kolejowych, a 17 specjalnych pociągów rozwiozło ten transport w różne strony Związku Radzieckiego.

DZIS, DNIA 13 b. m. ODBĘDĄ SIĘ ZEBRANIA KÓŁ PPR W NASTĘPUJĄCYCH ZAKŁADACH PRACY:

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA - LEWA. Godz. 13.30 - Ośrodek Konfekcyjny Nr 4, zm. I, PZPW Nr 36 (Petter), koło 1; godz. 14-ta - CKS Włók.; godz. 15.30 - Margules i Wolman; godz. 16-ta - EZK, koło 1-9; Film Polski, koło 6, 9; Gazownia, koła 1, 2, 3; Centrala Techniczna, Skład Welný Nr 1; godz. 19-ta - Prywatna Tekstylna.

DZIELNICA RUDA PABIANICKA. Godz. 13-ta - PZPB w Rudzie, Tkalnia, zm. II.

DZIELNICA STAROMIEJSKA. Godz. 14-ta PZPB Nr 8, Tkalnia, zm. I, PZPB Nr 8 - oddział przygotowawczy, PZPB Nr 2 - przedział, zm. II; godz. 15-ta - PZZPP Nr 2, oddział 3; godz. 15.30 - PZZPP Nr 2, oddział II, Sylwars; godz. 16-ta - PZPB Nr 2, kuchnia.

DZIELNICA GÓRNA. Godz. 13-ta - PZPJG Nr 8 (Bistram) - Tkalnia; godz. 13.30 - PZPW Nr 17 (Stolarow) - Tkalnia, zm. II, PZPW Nr 17 (Zajbert) - tkalnia, zm. II; godz. 14-ta - Cewka Nr 2, zm. II, PZPW Nr 36 (Helsler); PZPW Nr 7 - tkalnia, zm. II, PZPDz. Nr 5 (Schlicht), koło 2; godz. 15-ta - PZPW Nr 37; godz. 15.30 - PWR Część Radiowa; godz. 16-ta - PZPDz. Nr 5 (Schlicht) - szwalnia, koło 1.

DZIELNICA BAŁUTY. Godz. 16-ta - ZOM, Zakł. Bud. Mebl., EWKED, Garbarnia Nr 4.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE. Godz. 19-ta - koło przy Zw. Zawodowym Fryzjerów.

DZIELNICA GÓRNA - PRAWA. Godz. 13.30 - Ośrodek Konfekcyjny Nr 3 (wspólnie z PPS), RZPB Nr 6 (Rembelski), EZRW Nr 1; godz. 15-ta - Składnica Konfekcyjna; godz. 15.30 - Daube; godz. 17 - koło terenowe, Składnica przerzutowa (wspólnie z PPS).

DZIELNICA WIDZEW. Godz. 13.30 - PZPB Nr 16 - przedziałnia i skracalnia, zm. I; godz. 14-ta - PZPB Nr 5 - Oddział chemiczny - Remont (wspólnie z PPS); godz. 15-ta - KBW; godz. 16-ta - SPP, LWD.

UWAGA - DYREKTORZY, KIEROWNICY, PERSONALISTI I PRZEWODNICZĄCY RAD ZAKŁADOWYCH, DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

Jutro, dnia 14 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu b. Teatru Popularnego, Ogrodowa 15, międzypartyjna odprawa wszystkich dyrektorów, kierowników, personalistów i przewodniczących Rad Zakładowych, Stawiennictwo obowiazkowe.

KOMUNIKAT ŁÓDZKIEJ KOMISJI SZKOLENIOWEJ

We wtorek, t. j. dnia 13 bm. odbędą się następujące wykłady:

PZPW nr 6, o godz. 16: „Zróżna demokracji ludowej w Polsce” - prelegent: Chuchler, Warta, o godz. 13.30: „Zróżna demokracji ludowej w Polsce” - prelegent: Lenartowicz, PZPB Nr 1 1, o godz. 14: „Zróżna demokracji ludowej w Polsce” - prelegent: Plekut, PSS, o godz. 19: „Zróżna demokracji ludowej w Polsce” - prelegent: Smejan, Skarbowcy, o godz. 15.30: „Zróżna demokracji ludowej w Polsce” - prelegent: Kryształ, Bałuty, o godz. 17: „Zróżna demokracji ludowej w Polsce” - prelegent: Czajkowski.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 3 w Łodzi, ul. Piotrkowska 293-5

ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót budowlanych dla instalacji kanalizacyjnej

Słups kosztorysy, warunki przetargu i wyjaśnienia, można otrzymać w Wydziale Inwest. i Odbud. P. Z. P. B. Nr 3 od godz. 13-16-tej.

Oferty należy składać do dnia 27. VII. 48 r. godz. 9-ta, ściśle według warunków przetargu, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie kopert. 4223-k

PRZETARG ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH Fabryka M-1 w Żychlinie

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na budowę hali fabrycznej i budynku biurowarsztatowego o kubaturze około 25.000 m sześciu.

Słups kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Inwestycji Fabryki M-1 w Żychlinie codziennie od godz. 8-ej do 16-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę hali fabrycznej”, należy składać w Dziale Inwestycji Fabryki M-1 w Żychlinie do dnia 28 lipca br. do godz. 13-ej.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14-ej.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium przetargowego w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty, które wpłacić należy na konto nr 20.142, KKO - Kulno, Oddz. Żychlin, lub też w kasie fabrycznej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania. 4325-k

OPINIE

Z TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że bilety po cenach ulgowych do teatru Kameralnego na sztukę pt. „Joanna z Lotaryngii” na dzień 20 lipca br. będą nabywać od dnia 13 bm. od godz. 14-tej w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272 b.

W Związku Zawodowym

ZEBRANIE OGRODNIKÓW

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce, Oddział I w Łodzi - ul. Wólczańska Nr 5 - zwołuje na dzień 14 lipca 1948 r. na godz. 16.30 Zebranie Ogrodników (pracowników Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego).

WYCIECZKI

Zarząd Związku Zawodowego Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce - Oddział I w Łodzi organizuje w końcu lipca br. oraz w pierwszych dniach sierpnia br. - dwie wycieczki dla członków i ich rodzin, a mianowicie: wycieczkę samochodami do Warszawy i wycieczkę pociągiem popularnym do Wrocławia na „Wystawę Ziemi Odzyskanych”.

Zapisy na wycieczki przyjmują delegaci oraz Sekretariat Związku do dnia 20 lipca 1948 roku włącznie.

Terminy i bliższe szczegóły wycieczek podane zostaną do wiadomości zainteresowanym osobnymi komunikatami.

ZMIANA SIEDZIBY

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie zawiadamia, że Dozór Sanitarny, mieszczący się dotychczas przy ul. Żeromskie go 4 oraz VIII Okręg Kart Zaopatrzenia przy ul. Piotrkowskiej 59 zostały przeniesione do siedziby Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego przy ul. 6-go Sierpnia 5 - III piętro.



PROMYK

Z posępnej głębi turyńskich borów — wychodzili na łupieżcze wyprawy już przed wiekami. Odziani w skóry zwierzęce — zbrojni w maczugi i topory — sunęli przez puszcze i polany — jak sunie choroba i śmierć. Gdzie przystanęli na chwilę — tam dymity słowiańskie sadyby, rozlegały się krzyki kobiet i dzieci. Skąd odeszli — tam zostawały jeno ruiny i popieliska.

Natrafili na dawną drogę w puszczy — kamienne — omszałe gazy — poukładane prosto, jakby je strzałą rzucił — ku północy. Poszli, tedy — w krainy słowiańskie — gdzie roilo się od knezi, bartników, rybaków i kmieci — od wolnych, swobodnych słowiańskich plemion. Zapachniały im dymy z chat kurnych, z grodziszcz budowanych nad jeziorami, pełnymi blasku ryb. Posępni germańscy wojownicy dobyli toporów — puścili z dymem grodziszczu drewniane. Mieszkańcy ich padali pod ostrzem toporów. Hen — aż ku północy, ku wzbławianemu morzu szli germańscy łupieżcy, sięjąc śmierć i pożogę.

Wybili drużnę dumnego Kraka, który, panował nad Krakowskim Morzem. Wyniszczyli Sobieborów, Domanów, Grabów, Mestwinów. Zagarnęli w swoje bandyckie jarzmo olbrzymią część kraju od Lubeki po Kozlin. Po owych słowiańskich plemionach pozostały jeno nazwy — po dzień dzisiejszy strojące mapy niemieckie.

Morza było im mało. Ruszyli tedy szeroką ławą na wschód — gdzie nad wielką Odra i Nysa — mrowilo się jeszcze od spokojnych, rozkochanych w pracy i śpiewie słowiańskich plemion.

Ale tutaj już dochodziły głuche wieści o podstępnych rycerzach-zbojach, którzy idą jak śmierć po świecie, niosąc pożogę i sięjąc trupy.

Słowiańscy kneziowie, książęta i króle — uzbrajali się. Miecz już uderzał o miecz i topór trzaskał o topór. Rozpoczęła się walka o każdą piędź ziemi, o każde staję boru. Mieczysław, Bolkowe, Chrobry, Odważni. Śmiało — stawiali czoła germańskiemu pochodowi łupieżców.

Knezie, zypany, posadniki, bany i cary — łączyli się w jedno ramię, by bronić ziemi rodzinnej przed najazdem Germanów. Walka trwała bez przerwy, walka na śmierć i życie.

Mieszko Niedźwiedz, ten, który przyjął chęst wraz z całym swoim narodem — uderzył na saskiego grafa Wichmana, pod Cydynem, rozbił w proch potęgę margrabiego Odon. Otoczony drużyną trzech tysięcy rycerzy słowiańskich — Mieszko — Niedźwiedzianin zwany — był tym pierwszym wojownikiem polańskim, który zatrzymał najazd germański na słowiańskie ziemie.

Syn Niedźwiedzia — Bolko Chrobry — w czternastoletniej, nieustannej walce z



Niemcami odbiera utracone ziemie Łużyczan i Serbów nadiabskich. Konających w niemieckiej niewoli Mileczan — oswojada swoim Szczerbcem, znanym już na cały świat.

Ale nie stało takich królów mocnych. Nawalnica niemiecka wciąż parła na wschód. Gdzie nie mogli osiągnąć mieczem a toporem — tam posyłali gońców z trucizną.

Królewiatko o krzywych ustach — w czterdziestu i sześciu bitwach bije najeźdźców germańskich ra głowę.

Król, wzrostem mały — Łokietkiem zwany — pod wsią Płowce — rozbił w puch krzyżacką nawałę...

Książę litewskie — osiadłe na tronie polskim — Władysław Jagiełło, zagrożony nową wojną niemiecką — w otoczeniu pułków polskich, czeskich, ruskich, rusińskich w otoczeniu rycerstwa słowiańskiego, przybyłego z najodleglejszych zakątków Wschodniej Ziemi — bije germańców na głowę pod Grunwaldem...

Ale to znacie wszyscy...

PIĘĆ wieków minęło od tamtego Grunwaldu. W roku 1945 nadszedł drugi wielki Grunwald naszej słowiańskiej historii. Na ruinach krzyżackiego Berlina — dawniej Braliny słowiańskiej — załapał dumny sztandar słowiańskiego zwycięstwa, sztandar wojska polskiego, sztandar puł-

ków polskich, radzieckich, sztandary słowiańskiego zwycięstwa.

I oto nadszedł dzień sprawiedliwości dziejowej naszego narodu. Granica naszego państwa znów wróciła nad dawną, pradawną słowiańską Odra i Nysę. Od Wolina poprzez Szczecin, Kostrzyn, Słubice, Zgorzelec aż do Bramy Łużyckiej, znów wszędzie rozbrzmiewa radosna słowiańska mowa. W tysiącach grobów — milionach mogił — nadszawiają nasze pradziady ucha. Nie ma Niemca, nie ma Niemca — wolny jest wielki słowiański kraj!

Wymieceni z ziemi naszej zostali wiekowi najeźdźcy — jak śmiecie.

Ale oto na tym kraju bezkresnym poczęło się rodzić nowe słowiańskie życie. Stare miasta rozbrzmiewają znajomą mową. Po rzekach suną rybackie czółna i łodzie, w głębi ziemi rozlega się huk miliona kilofów. Rosną kominy fabryczne. Nad Prońcicą, nad Słupią, nad Regą, nad Drawą, nad Bobrem, nad Barczem, nad Karczawą, Ostrzycą, Olawą, nad Nysą — wszędzie, jak okiem spojrzysz, rozbrzmiewa znów polska mowa. Tych nowych — a tak starych, sercu naszemu bliskich nazw rzek, strumieni — ucą się znów polskie dzieci. Powtarzają je z miłością w głosie.

Na te ziemie, z których spłynął mól germański, wyległ dziś skrzętny polański naród. Buduje tutaj, wznosi, umacnia — niczym miliony mrówek-robotnic. Minęło lat niewiele — znikają spustoszenia wojny. Na łąkach pasą się trzody — wśród pól i borów suną majestatycznie wielkie pociągi, naładowane skarbami wnętrza ziemi — węglem, rudą żelazną i solą. Świat patrzy w podziwie na to nasze zwycięstwo oręża i zwycięstwo pracy, na ten nasz wielki, niesłychany, nieznan w historii świata — olbrzymi czyn męstwa i pracy — na ten nasz, nasz Grunwald.

W TYCH dniach, w odzyskanym już na wielki, prastarym, wiekowym mieście słowiańskim — we Wrocławiu — nad Odra — zjedzie się cały polski naród, przybędą ludzie z całego świata, by podziwiać, by przyjrzeć się naszemu dziełu. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu ukaże całemu światu nasz olbrzymi dorobek, symbol wielkiego zwycięstwa nad krzyżacką przemocą — nasz Grunwald.

Wiele z was, drogie dzieci — zobaczy cuda tej Wystawy, cuda pracy polskiego ludu na ziemi, która wróciła do swej Macierzy. Henryk Rudnicki.

Mili goście z obczyzny



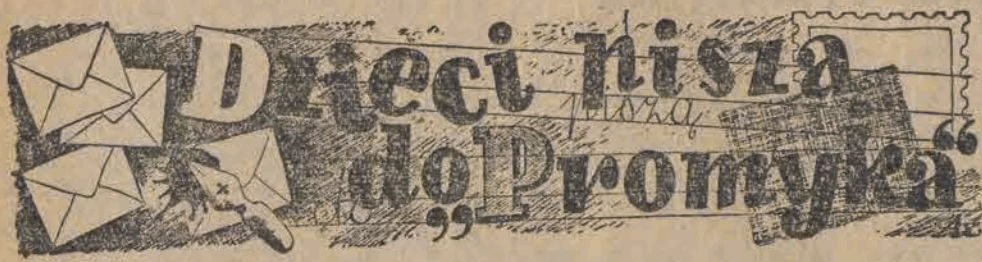
Elżbietka Wróblewska wita dzieci polskie z Berlina w imieniu dzieci łódzkich

W tym tygodniu przyjechały do nas z Berlina dzieci polskie. Przyjechały tu, aby spędzić wakacje z dziećmi robotniczej Łodzi na koloniach w Wiśniowej Górze i we Włodzimierzowie, aby odetchnąć polską mową i polskim powietrzem.

Na dworcu Kaliskim dzieci Łodzi serdecznie witały swych miłych gości z Berlina. Elżbietka Wróblewska przyjechała specjalnie do Łodzi z ośrodka Towarzystwa Kolonii i Półkolonii w Wiśniowej Górze, by w imieniu tamtejszych dzieci przyjąć dzieci z Berlina:

— Zyczymy Wam, powiedziała Elżbietka, abyście razem z nami ochoczo i wesoło spędziły te wakacje w naszej kochanej Ojczyźnie. My, dzieci łódzkie, serdecznie witamy Was i gorąco pragniemy, abyście w ciągu całego swego pobytu czuły się jak najlepiej w naszym gronie. Wiemy bowiem, że wychowalście się wśród ludzi wrogo usposobionych do nas, Polaków, dlatego chcielibyśmy, żeby tutaj na naszej ojczystej ziemi było Wam dobrze i radośnie!

Nie wątpimy, że wszystkie dzieci „Promyka” równie serdecznie przyjmą dzieci z Berlina. (u)



Aleksandrów, dnia 2. 6. 48 r. Kochany „Promyku”.

Piszę do Ciebie za przykładem innych dzieci. Mieszkam w Aleksandrowie k. Łodzi. Chodzę do szkoły podstawowej. Jest to nie duży, 1-dno piętrowy budynek. Przy szkole mamy spółdzielnię uczniowską „Jutrzenka” i organizację PCK. Mam swój ogródek, przydzielony nam niedawno przez Zarząd Miejski miasta Aleksandrowa. Ogródek zastaliśmy bardzo zaniedbany, ale dzięki naszej pracy został doprowadzony do porządku.

Aleksandrów jest odległy od Łodzi o 11 kilo metrów. Do Łodzi dojeżdża się tramwajem. Miasto jest nie duże. Znajdują się tam dwa parki, rynek oraz trzy szkoły podstawowe i trzy średnie. Miasto posiada 10 fabryk państwowych i wiele organizacji młodzieżowych i politycznych.

Kończę mój list i pozdrawiam Cię kochany przyjacielu młodzieży — „Promyku”. Skudlarczyk Zdzisław Aleksandrów k. Łodzi ul. Narutowicza 8. — kl. VII

ODPOWIEDZ. Drogi Zdzichu! Bardzo cieszy mnie twój list, znam bowiem Twoje miasteczko i lubię je. Byłem tam wprzeździe sporo lat temu, lecz przypuszczam, że zmieniło się ono chyba na lepsze. Jak przeżedeł Ci egzamin? Nie oberwałeś czasem dwó-

jek? Czy dużo Twych kolegów pozostało na 2-gi rok? Twoje rodzeństwo? Jak spędzasz wakacje? Redaktor.

Szanowny Panie Redaktorze. W związku z zakończeniem roku szkolnego przesyłam swą nową pracę pt. „Ostatnie chwile w szkole”, bardzo bym prosił o zamieszczenie jej w „Promyku”. Czekam z niecierpliwością na odpowiedź mego listu z dnia 30-go kwietnia 48 r. Przepuszczam, że we wtorek ją otrzymam. Na wakacje wyjeżdżam nad morze, do Gdańska.

Na razie kończę i śię pozdrowienia dla „Promyka” — stały korespondent Jan Kraskowski.

ODPOWIEDZ. Drogi Janku! Nie martw się o ten nieopłacony list — wszystko jest w porządku. Nie warto, byś specjalnie chodził dopłacać. Co do druku Twych opowiadań — nie chcę owijać w bawełnę — nie jesteś przecież już małym dzieckiem — napisane są one niezbyt ciekawie, bo prosto i nudawo. Nie myśl, że tak łatwo jest pisać żywo i barwnie. Musisz jeszcze dużo czytać i to bardzo uważnie, zanim sam się zabieriesz do pisania. Nie każdy zresztą ma zdolności literackie i brak ich nie umniejsza wcale niczyjej wartości. „Ostatnie chwile w szkole” drukujemy — Redaktor.

Najdroższy „Promyku”! Piszę do Ciebie po raz pierwszy i myślę, że przyjmiesz mnie do swego grona koleżeńskiego. Chodzę do 5-tej klasy Szkoły Powszechnej w Rudzie. Mam 14-cie lat. Nauka idzie mi dobrze. Piszę do Ciebie dlatego, że ciekawia mnie wiersze, zagadki i różne dowcipy. Chciałabym dowiedzieć się, czy przyjmiesz „Promyku” wypracowania, jakie piszę w szkole i które bywają u nas wyróżniane spośród wielu. A teraz „Promyku” jedna mam prośbę do Ciebie, która właściwie jest powodem do napisania mego listu. Chodzi mi o szkołę filmową, do której zapisały się dwie moje rówieśnice, ale nie wiem, czy to jest prawda. I dlatego też bardzo proszę o radę, jak można się tam dostać i czy w ogóle istnieje podobna szkoła dla takich, jak ja. Będę czekać na odpowiedź „Promyku” z wielką niecierpliwością i każdy wtorek będzie dla mnie oczekiwaniem na odpowiedź — Janic Urszula z Rudy.

ODPOWIEDZ. Kochana Urszulko! Oczywiście „Promyk” bardzo chętnie przyjmie Cię do swego grona. Opowiadanie możesz przysłać. O ile będzie ciekawe — to je wydrukujemy. Co do Twych marzeń filmowych — to myślę, że są one trochę przedwczesne. Musisz przecież wprzeździe skończyć przynajmniej szkołę podstawową, zanim Cię przyjmą do filmowej. Nie można być artystką nie mając wykształcenia ogólnego.

Na razie możesz swe zdolności sceniczne, o ile je masz, rozwijać w szkolnym kółku dramatycznym. Przypuszczam, że taką również odpowiedź otrzymamy Twoje koleżanki w Szkole Filmowej. O ile pociąg do sceny nie przejdzie Ci z czasem — wtedy najprawdopodobniej dostaniesz się do Szkoły Filmowej, bo przecież teraz wszystkie szkoły stoją dla młodzieży polskiej otworem.

Pisz więcej o sobie, Twój rodzinie, kolegach i szkole. Czyś zdała do 6-ej klasy? Redaktor.

OSTATNIE CHWILE W SZKOLE

Nastał pochmurny dżdżysty dzień 26 czerwca 1948 r. Pomimo niepogody ciągnęmy ulicami miasta z bijącym sercem do szkoły. To przecież dziś zbierzemy plon z całorocznej pracy. Wchodzimy do pięknego gmachu przy Al. 1-go Maja 87—89. Mieści on dwie szkoły: piętnastą i jedenastą. Ja jestem w tej ostatniej. W klasie ruch — bo to przecież my opuścimy ten budynek szkolny na zawsze, bowiem jesteśmy w siódmej klasie i na niej kończy się kurs szkoły powszechnej. Jakoś nieswojo jest nam porzucać te mury, w których tyle się przeżyło dobrego i złego. Z każdego kąta klasy wyziera do nas wspomnienia i nie możemy się pogodzić z myślą, że tu już nigdy nie powrócimy. Szkoła dla nas była przyjacielem, dzieliłiśmy w niej swe troski i byliśmy przez personel nauczycielski rozumieni. Wymieściliśmy z niej dużo wiadomości i teraz idziemy z nimi dalej się kształcić, bo drzwi do wyższych uczelni stoją dla nas otworem.

Nadchodzi decydująca chwila. Personel nauczycielski wchodzi do naszej klasy, ażeby nam wydać świadectwa i pożegnać na zawsze. Pan kierownik jest wyraźnie wzruszony, tak samo i nasza pani wychowawczyni, gdy nas serdecznie żegnają. W tej właśnie chwili zrozumieliśmy, kim byli dla nas nauczyciele — byli naszymi prawdziwymi przyjaciółmi.

Wychodzimy już poraz ostatni z gmachu szkolnego i oglądamy poraz ostatni te mury. Pozostaną w nich po nas wspomnienia, ale i my też zawsze będziemy je pamiętać.

Jan Kraskowski.

Kronika Piotrkowa Sulejów - miejsce wczasów dla piotrkowian



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, 13 lipca 1948 r.
Dzisiaj: Małgorzaty.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYZURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.
W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja

„Głos Piotrkowski”
Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego
nr 26. Telefon 15-40
Administracja czynna od godz. 8 do
godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13.
Konto czekowe redakcji „Głos Piotrkowski”:
Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

Sulejów — to małe miasteczko — liczące zaledwie cztery i pół tysiąca mieszkańców. Położony nad Pilicą, wśród sosnowych lasów, posiada wszelkie warunki miejscowości letniskowej. Wspinały klimat nadaje się szczególnie do leczenia chorób płucnych. To też w po-

bliżu Sulejowa powstało sanatorium dla gruźlików. Przed wojną pobudowano tu liczne wille i pensjonaty, które niestety stoją teraz pustką. Domy te zostały poważnie zdewastowane w czasie działań wojennych, gdyż Sulejów przeżył poważne naloty bombowców niemieckich

w 1939 roku. W ostatnim roku wojny zbudowano tu linie obrony i zaminowano duże tereny, zwłaszcza nad rzeką. Jakkolwiek miny już usunięto, jednak obawa przed nimi w dalszym ciągu wstrzymuje wczasowiczów od korzystania z plaży.

Miasteczko nie posiada dogodnych połączeń komunikacyjnych z Łodzią i Piotrkowem. Autobusy kursują bardzo rzadko, a kolejka wąskotorowa, łącząca Piotrków z Sulejowem nie należy do przyjemnych środków podróży. Pośrodku wagonów osobowych jest niewystarczająca, a korzystający z otwartych wagonów towarowych narażeni są na zasypanie pionącymi kawałkami węgla, które wylatują z wysokiego komina „lokomotywy — samowarka”.

Poparzenia i wypalone dziury w ubraniach nie zniechęcają jednak młodzieży ani dorosłych. Piotrków w każdy wolny od pracy dzień wyludnia się, większość jego mieszkańców jedzie tu — nad Pilicę.

Zarząd Miejski Sulejowa robi wszystko, aby ożywić ruch letniskowy w miasteczku i uczynić zeń ośrodek wczasów robotniczych dla Łodzi i Piotrkowa. Brak funduszy nie pozwala mu jednak na odpowiednie inwestycje. Tereny pod zabudowę czekają, a Zarząd Miejski gotów jest dostarczyć materiał budowlany. Jak dotąd brak jednak inicjatywy ze strony zakładów przemysłowych w Łodzi i Piotrkowie.

POCISK ROZSZARPAŁ 4-ro DZIECI

W gromadzie Nowosielce w pow. Przeworsk dzieci pasące bydło znalazły pocisk artyleryjski. Pragnąc zakopać pocisk dzieci zaczęły go wbić siekierą w ziemię. Pocisk eksplodował. Wskutek wybuchu zginęło troje rodzeństwa Sierżgów w wieku od 11 — 15 lat oraz 13-letni Bronisław Baławendera. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w całym powiecie.

Rosną szeregi „Służby Polsce”

We wtorek, dnia 1 lipca br. rozpoczęła się rejestracja młodzieży żeńskiej i męskiej do „Służby Polsce”. Od dnia 13 do 20 b. m. winni się stawić wszyscy chłopcy urodzeni w latach 1930, 1931, 1932, 1933 i okazać dowody tożsamości.

Dziewczęta urodzone w latach 1930,

1931 i 1932 — od 21 bm. tj. od środy następnego tygodnia.

Należy pamiętać o tym, że rejestracja odbywać się będzie według alfabety, zgodnie z planem uwidocznionym na afiszach. Każdy winien się więc zgłosić w oznaczonym dniu w Referacie Wojskowym Zarządu Miejskiego przy ulicy Słowackiego 13, II piętro — front.

Dogodne warunki osadnictwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych w roku 1948

Jak się dowiadujemy w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych, istnieją jeszcze dogodne możliwości osiedleńcze dla ludności rolniczej na terenach administrowanych przez to Ministerstwo.

Zwraca się uwagę, że ludność bezrolna lub posiadająca gospodarstwa karłowate, ma tym samym dogodną możliwość zdobycia samowystarczalnego gospodarstwa.

Wobec znacznej poprawy warunków gospodarczych na Ziemiach Odzyskanych, wymagania, stawiane dotąd kandydatom na przesiedlenie odnośnie posiadania inwentarza żywego, ulegają złagodzeniu aż do odwołania. Zezwala się na przesiedlenie rodzin bez inwentarza z tym jednak zastrzeżeniem, że

liczba takich rodzin nie może przekraczać 30 procent ogółu kandydatów na przesiedlenie z terenu danego powiatu. Zezwala się również na przesiedlenie rodzin, zabierających ze sobą co najmniej 1 konia lub 1 krowę.

Równocześnie zostają uruchomione kredyty specjalne dla wszystkich osiedlonych w roku bież. w sumie 400 milionów złotych pożyczek średnioterminowych i 300 milionów złotych — krótkoterminowych. Poza tym przyznane zostały poważne kredyty na zakup nawozów sztucznych.

Większa liczba koni pochodzących z importu, zostanie skierowana na Ziemię Odzyskaną i rozdzielona między osiedlających się w tym roku.

Na zaszczytną służbę dla Polski

Dnia 3 sierpnia b. r. rozpocznie się rejestracja wojskowa rocznika 1928. Komisja Rejestracyjna w Piotrkowie urzędować będzie w lokalu ZWM przy ul. Al. 3 Maja od godziny 8 rano.

Obowiązani do rejestracji winni przedłożyć Komisji metrykę urodzenia, dowód osobisty, świadectwo szkolne lub inne jeszcze dokumenty, na podstawie których można będzie ustalić obywatelstwo, wykształcenie i zawód. Zaznacza się, że będzie to Komisja Rejestracyjna, nie należy więc składać dokumentów lub podać o odroczenie służby wojskowej. Ci wszyscy, którzy z powodów ważnych i usprawiedliwiających nie stawiają się w wyznaczonym terminie, będą się mogli dodatkowo zarejestrować w dniu 20 sierpnia b. r.

Rejestracja odbywać się będzie według następującego planu: 3 sierpnia z gmin Gorzkowice i Grabica, 4 sierpnia gminy Krzyżanów i Łęczno, 5 sierpnia gminy Łęka i Parzniewice, 6 sierpnia gminy Wadlew i Woźniki, 7 sierpnia

gminy Szydłów i Uszczyn, 9 sierpnia, gminy Belchatówek, Chabielice oraz Goleśze 10 sierpnia gminy Kamiński i Belchatów, 11 sierpnia gminy Kluki, Podolin, 12 sierpnia gminy Bujny Szlacheckie i Kleszczów, 13 sierpnia gmina

Ręčno, 14 sierpnia gmina Rozprza i miasto Sulejów, 16 sierpnia gmina Bogusławice, 17 sierpnia Piotrków miasto od litery A do E, 18 sierpnia od F do L, 19 sierpnia od Ł do P, 20 sierpnia od R do Z.

Usprawnienie akcji wczasów robotniczych

Zarząd nad domami wypoczynkowymi przejęty zostanie przez Fundusz Wczasów

Dobrze pamiętamy skromne początki akcji, która została nazwana wczasami pracowniczymi. Była to nowość bardzo atrakcyjna, ale budząca szereg zastrzeżeń. Świat pracy — pozbawiony dotychczas możliwości wyjazdu i odpoczynku z pewną rezerwą odniósł się do tego udogodnienia i mimo silnie zakrojonej akcji propagandowej przez początkowy okres Domy Wypoczynkowe świeciły raczej pustkami.

Od tamtego czasu zmieniło się wiele. Szeregi robotnicze i pracownicze doceniają coraz bardziej doniosłość wczasów, zgłoszeń rok rocznie przybywa i akcja wczasowa zakreśla coraz szersze kręgi.

Umasowienie wczasów wymaga jednak ich zasadniczej reorganizacji, gdyż dotychczasowe formy administracyjne nie odpowiadają już potrzebom. Wielotorowość akcji wczasów, podporządkowanie domów wy-

poczynkowych wielu instytucjom, niejednolitość rozdziału miejsc sprawiają, że nie są one należycie wykorzystane, że bardziej „przebiegłoroczne” instytucje mają nadmiar domów, inne natomiast nawet bardziej potrzebujące nie mogą zagwarantować swym pracownikom spędzenia urlopu w jakiejś letniskowej miejscowości.

Na domiar złego głęboko zakorzeniony zwyczaj letnich urlopów sprawia, że w ciągu kilku miesięcy panuje w domach wypoczynkowych tłok, a w pozostałych miesiącach większość domów jest zamknięta.

Należy sądzić jednak, że obecny rok będzie ostatnim rokiem chaosu i bezplanowej gospodarki wczasami. Zapowiedziana i rozpoczęta już obecnie centralizacja wczasów pracowniczych przez podporządkowanie ich Funduszowi Wczasów pozwoli zlikwidować dotychczasowe dysproporcje, należy wyka-

zysać chłonność wszystkich domów, wyrownać wyposażenie domów wczasowych.

W przyszłym roku nie będzie już domów prowadzonych poza Funduszem Wczasów, a prawo kierowania wczasowiczów na odpoczynek będzie przysługiwało wyłącznie związkom zawodowym. Fundusz rozdzieli miejsca pomiędzy poszczególne związki, które z kolei ustalą rozdział dla poszczególnych oddziałów. Na koniec oddział przydzieli odpowiednią ilość miejsc Radom Zakładowym i kołom Zw. Zaw.

Już dziś została powołana do życia naczelna dyrekcja Funduszu Wczasów a dekretem o Funduszu Wczasów, który w najbliższym czasie zostanie przedłożony Radzie Ministrów przyczyni się napewno do jeszcze lepszego i pełniejszego wykorzystania wczasów będących źródłem nowych sił i zdrowia dla mas pracowniczych.

Wieści z kraju

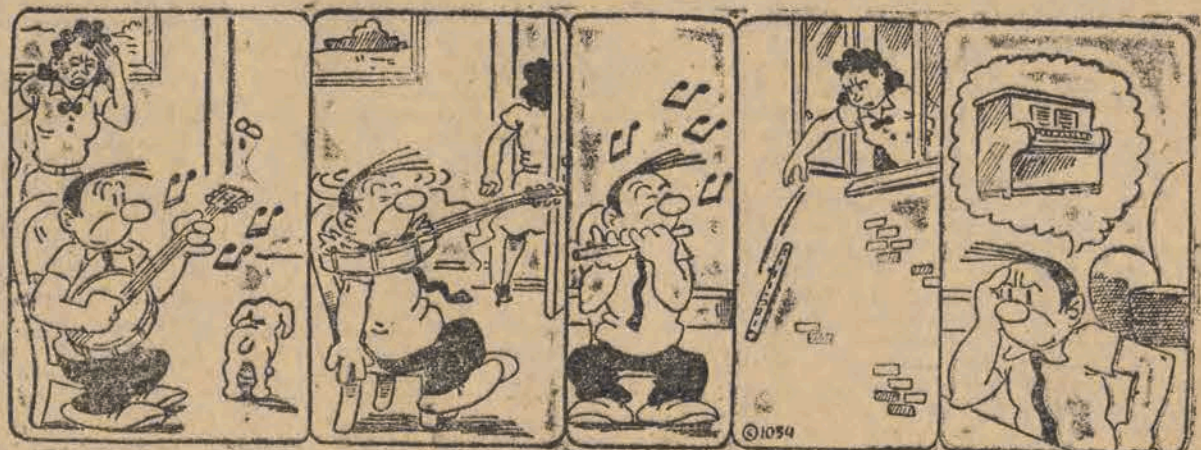
NAREW WYSTĄPIŁA Z BRZEGÓW

Na skutek długotrwałych deszczów, wody na rzece Narwi podniosły się o 2 m. powyżej normalnego poziomu. W wielu miejscowościach woda zalala łąki i zagrody domów mieszkalnych. Ofiar w ludziach nie było. Sytuacja została już opanowana i jedynie w Surazie w nocy z 5 na 6 lipca woda przerwała most, który udało się zabezpieczyć przed dalszym rozbięciem.

NIEUCZCIWY PRAKTYKANT ROLNY

Na wniosek delegatury Komisji Specjalnej w Olsztynie skierowano do obozu pracy w Milecinie na okres 2-ch lat Kosnika Jana, który jako praktykant rolny w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przerobił listę płacy, pobrał z magazynu majątku 500 kg zboża, 3 koco, 6 mtr. materiału oraz przywłaszczył sobie kwotę 18.980 zł. za sprzedane owoce pochodzące z majątku Lipiny.

Przygody Jasia Wierciniety



Nie grał

Masz!

Tralala!

Masz!

Kupię pianino?

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneull'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 80 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabyć w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Elchierówną w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczynski, Jerzy Duszyński, Halina Gluszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.
Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiery rewizyjnego pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

Teatr „Osa” przygotowuje jedną z najlepszych komedi muzycznych świata, p. t.: „Rozkoszna dziewczyna”.

Do obecnego wystawienia „Rozkosznej dziewczyny” w „Osie”, kierownictwo teatru zaangażowało szereg nowych wybitnych sił aktorskich, które już odbywają próby pod reżyserią T. Wołowskiego.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — Z powodu remontu, kino nieczynne.

Kino BAJKA

godz. 17,30, 20; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Monsieur La Souris”, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 13,30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przesiesiono do kina „Hel”.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 20”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

HEL (dla młodzieży) — „Mali detektywi”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.

MUZA — „Gubernantka”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna śledzi księżyców” — godz. 16, 18, 30, 21, niedz. 13,30.

PRZEDWIOSNIE — „Ofiar XXVII”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Casablanca”.

ROMA — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

REKORD — „Wieczna Ewa”, godz. 18, 30, 20, 30; w niedz. 16, 30.

STYLOWY — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 13,30.

ŚWIT — „Na tropie zbrodni”, godz. 18, 30, 20, 30; w niedz. 16, 30.

TATRY (w ogrodzie) — „Gasnący płomień”, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 13,30.

TECZA — „Błyskawica”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Melodia serc”, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 13,30.

WŁOKNIARZ — „Melodia serc”, godz. 15, 30, 18, 20, 30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris”, godz. 15, 17, 30, 20; w niedz. 12, 30.

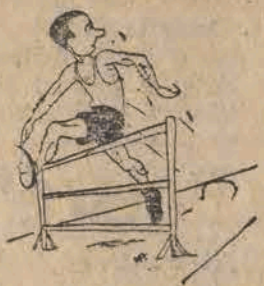
ZACHĘTA — „Starek pułapka”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik, 12.25 Transkrypcje fortepianowe, 12.45 (L) „O hodowli cielat”, 12.55 (L) Chwila muzyki ludowej z płyt, 13.00 Audycja rozrywkowa, 13.45 Igor Strawiński (płyty), 14.30 (L) Z dziesięcioletniej prasy, 14.35 (L) Muzyka obiadowa (płyty), 15.05 (L) Wiadomości sportowe, 15.10 (L) Kwadrans lekkich piosenek (płyty), 15.25 (L) Skrzynka ofiar ERR, 16.00 Dziennik, 16.20 „Z Wrocławia w najbliższą okolice” — odczyt, 16.30 Muzyka operetkowa, 17.00 (L) „Sznurek Hauchecorne'a” słuchowisko wg noweli Guy de Maupassanta, 17.45 „Głowa w szachy”, 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 „Od melodii do melodii”, 18.45 „Jak zostałem pisarzem” — felieton J. Brzozy, 19.00 (L) „Biore zakret” — pogadanka dla automobilistów, 19.10 (L) Audycja słowno-muzyczna, 19.30 „Emencypanki”, 19.45 Koncert symfoniczny (płyty), 20.15 Koncert z okazji werbunku młodzieży do szkół górniczych, 21.00 Dziennik, 21.50 Skrzynka techniczna, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 (L) Koncert z płyt, 22.58 (L) Omów. progr. lok. na jutro.

Ze sportu

Cały świat w gorączce przedolimpijskiej



wać depesze donoszące o przygotowaniach do tej wielkiej batalii.

DILLARD I FONVILLE WYELIMINOWANI
Podczas finałowych spotkań eliminacyjnych do olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych, które odbyły się w Evanston, doszło do sensacji w postaci wyeliminowania czołowego płotkarza światowego Dillarda i znanego miotacza Fonville'a. Obaj oni uważani byli powszechnie za najpoważniejszych kandydatów do złotych medali olimpijskich.

Pchnięcie kulą wygrał Deladey, uzyskując w finale doskonały wynik 16,82 m. Final skoku w dal przyniósł zwycięstwo Steele'owi, który uzyskał w tej konkurencji odległość 7,98 m. Steele był bliskim ustanowienia nowego rekordu świata, gdyż w jednym ze skoków uzyskał wspaniały wynik 8,18 m (!). Skok ten nie został jednak oficjalnie zaliczony, ponieważ Steele odbił się o 0,5 cm poza deskę.

BEVIS REID RZUCA KULĄ TYLKO 12,66 M
Rekordzistka Anglii w pchnięciu kulą Bevis Reid, ustanowiła nowy rekord kraju w tej konkurencji rzutem długości 12,66 m. Reid wchodził w skład angielskiej reprezentacji olimpijskiej w lekkoatletyce.

PLYWACY ANGIELSCY OSIĄGAJĄ DOBRE WYNIKI

Szereg bardzo dobrych wyników uzyskali pływacy angielscy na międzynarodowych mistrzostwach pływackich Anglii. W konkurencji żeńskiej dwa tytuły mistrzowskie zdobyła reprezentantka Anglii na Olimpiadę Gibson. Gibson zwyciężyła w biegu na 440 y. st. dow. (ok. 402 m) w czasie 5:39,8 min. oraz na 220 y. (ok. 201 m) st. dow. — 2:32,6 min.
W konkurencji męskiej, w finale na 100 y. (ok. 91,5 m) st. grzbiet. zwyciężył mistrz Walli Brockway w rekordowym czasie 1:02,6 min. przed dotychczasowym mistrzem Kinnerrem (Szkocja). 220 y. st. dow. wygrał Hale w czasie 2:16,4 min. przed australijczykiem Boyd'em.

PIEKARZE ANGIELSCY NIE BĘDĄ CHYBA GROŹNI...

Amatorska reprezentacja Anglii rozegrała w ramach przygotowań przedolimpijskich w Bazylei mecz z reprezentacją miasta, wzmocnioną 3-ma reprezentacjami Szwajcarii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (1:0).

Syrena królową lekkoatletyki

Nagrodą za najlepszy wynik w Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski otrzymała Łomowska (za wynik 15,44 m w kulii), osiągając 971 pkt. według tabeli fińskiej, 2) Lipski za bieg 200 m — 877 pkt., 3) Adamczyk za skok w dal — 863 pkt., 4) Malsowski za rzut młotem — 843 pkt., 5) Stawczyk za 100 m — 840 pkt.

W ogólnej klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce w mistrzostwach zdobyła warszawska Syrena, zdobywając 109 pkt. przed AZS-em (Poznań)—99 pkt. i Zrywem (Gdańsk) — 74 pkt.

Z historii nowożytnych Igrzysk Olimpijskich



Sztokholm 1912

nowożytna Igrzyska Olimpijskie odbyły się w 1912 r. w Sztokholmie. Po raz pierwszy rozegrano w nich biegi na 5 i 10 km oraz dziesięciobój.

Obojętne wyniki:
100 m: R. C. Craig (USA) — 10,8.
200 m: R. C. Craig (USA) — 21,7.
400 m: C. D. Reidpath (USA) — 48,2.
800 m: J. E. Meredith (USA) — 1:51,9.
1500 m: M. W. Sheppard (USA) — 4:03,4.
5.000 m: H. Kolehmainen (Finlandia) — 14:36,6.
10.000 m: H. Kolehmainen (Finlandia) — 31:20,8.
110 pł.: F. W. Kelly (USA) — 15,1.
Kula: P. Mac Donald (USA) — 15,34.
Oszczep: E. Lemming (Szwecja) — 60,64.
Dysk: A. R. Taipala (Finlandia) — 45,41.
Skok w dal: A. L. Pufferson (USA) — 7,60.
Skok wzwyż: A. W. Richards (USA) — 1,93,2.
Tyczka: H. J. Babcock (USA) — 3,93.
Dziesięciobój: H. Wieslander (Szwecja) — 6.220 p.

Cerdan ponownie mistrzem Europy We wrześniu Francuz sięgnie po mistrzostwo świata

BRUKSELA. (obsł. wł.) — W sobotę wieczorem rozegrano zostało w Brukseli rewanżowe spotkanie pięściarstwa o mistrzostwo Europy wagi średniej w boksie zawodowym między b. mistrzem Marcelem Cerdanem (Francja) i obrońcą tytułu Belgiem Delannoit. Jak wiadomo, Cerdan stracił trzy miesiące temu mistrzostwo Europy, przegrywając z Belgiem na punkty 15-rundową walkę. Tym razem mecz przyniósł zdecydowane zwycięstwo pięściarstwa francuskiemu, który tym samym uzyskał utracony tytuł mistrzowski.

BELG NIE DAŁ SIĘ ZWALIĆ Z NÓG
Walka, którą prowadzono w szybkim tempie, była jedną z najładniejszych w karierze Cerdana. Francuz zdobył w pierwszych 8-miu rundach tak wysoką przewagę punktową, mimo kontuzji prawej brwi w II rundzie, że Delannoit nie potrafił jej odrobić do końca spotkania. Po kontuzji brwi nad prawym okiem w VI rundzie, Belg walczył w następnym starciu defensywnie. Począwszy od IX rundy przeszedł do ataku, który przyniósł mu nad prze-

ciwnikiem nieznaczną przewagę w ostatnich starciach. Nie wystarczająco jednak na zwycięstwo.

NASTĘPNY PRZECIWNIK ZALE-ZALEWSKI
Mecz ten nie miał dla Cerdana wielkiego znaczenia, gdyż w wypadku zwycięstwa, o-

twierzał mu drogę do walki o mistrzostwo świata. Po zwycięskiej walce Cerdana, jego menadżer podpisał kontrakt z przedstawicielem mistrza świata Tony Zale-Zalewskiego na mecz o mistrzostwo Cerdan — Zale. Rozegranie tego spotkania projektowane jest we wrześniu w Ameryce.

AZS z Krakowa mistrzem Polski w koszykówce

Na sali Polskiej YMCA w Warszawie zakończone zostały 2-dniowe rozgrywki o akademickie mistrzostwo Polski w piłce koszykowej drużyn męskich. W mistrzostwach wzięły udział 4 zespoły z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Gliwic.

W wyniku rozegranych spotkań akademickie mistrzostwo Polski w piłce koszykowej drużyn męskich na r. 1948 zdobył zespół aka-

demików krakowskich, zwyciężając w spotkaniu finałowym AZS Warszawa w stosunku 40:25 (15:13).

Poprzednie spotkanie przyniosło następujące wyniki: Warszawa wygrała z Gliwicami 49:28 (27:14), Kraków pokonał, po wyrównanej grze, Łódź 30:29 (7:15), Warszawa wygrała z Łodzią 51:38 (29:20) i Łódź pokonała Gliwice 42:41 (21:27).

Joe Louis

Najwyżej notowany na amerykańskiej „głazie”

NOWY JORK (obsł. wł.) — Amerykański Związek Bokserski ogłosił kwartalną listę najlepszych bokserów zawodowych wagi ciężkiej. Na czele listy znajduje się niepokonany mistrz świata wszechwag, Joe Louis. Na dalszych miejscach znajduje się Joe Walcott i Lee Savold. Na dziewiątym miejscu sklasyfikowano Szweda Tandberga. Natomiast mistrz Anglii — Woodcock nie został sklasyfikowany na liście. Związek Bokserski podał jednocześnie do wiadomości, że w najbliższym czasie wyjaśni sprawę walki o mistrzostwo świata wagi ciężkiej w związku z rezygnacją Louisa z dalszych występów na ringu.

W spotkaniach o tytuły mistrzowskie świata w innych wagach Amerykański Związek Bokserski wymienia 2-ch bokserów europejskich: w wadze koguciej pretendencem do tytułu jest Włoch Ferracini oraz w wadze śred-



OSTATNIA PODRÓŻ.

Dnia 10-go b.m. o godzinie 2-ej m. 15 na stacji Łódź-Kaliska na posterunek M. O. przyniesiono nieprzytomnego Semula Kłindgi-swej, mieszkańca Dzierżanowa — Limanowskiego 41.

Konigswey zaszłał w pociągu Warszawa—Jelenia Góra. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

ZACHŁANNA POMOCNICA DOMOWA.

Pomocnica domowa Stefania Klimko (ul. Marsz. Stalina 12) Aleksandra Łaskiewicz ukradła swej chlebodawczyni 17 tysięcy zł., 2 zegarki kupon materiału wełnianego, 12 metrów materiału pościelowego, sukienkę, torbę, 2 koszule, 2 pary rękawiczek oraz 2 nakrycia głowy na łóżko i zbiegła w niewiadomym kierunku.

MILA WNUCZKA.

17-letnia Genowefa Zamborska — Łączna 36 skradła na szkodę swojej babki 100 tys. złotych i zbiegła.

NIEPEWNY TRANSPORT

Za kradzież podczas transportu materiału pościelowego, wartości 15 tysięcy złotych, na szkodę CZPW. (Legionów 15) zatrzymano Brononia Władysława (11-go Listopada 12) i Zaparta Zdzisława (Jaracza 18). D-030037

Z życia Zruchu

Uwaga g mnastycy!

Zarząd sekcji gimnastycznej zawiadamia wszystkich swoich członków, że po powrocie z Pragi Czeskiej treningi zostały wznowione z dniem 13 lipca br. i odbywają się we wtorki, piątki i niedziele. We wtorki i piątki o godz. 19-tej, w niedziele o godz. 10-tej rano.

Final ści Wimbledon w Paryżu

PARYŻ (obsł. wł.) — W Paryżu odbywa się obecnie międzynarodowy turniej tenisowy, w którym uczestniczyli finaliści Wimbledonu: Amerykanin Falkenberg i Australijczyk Bromwich. Obaj oni doznali niespodziewanych porażek. Bromwicha wyeliminował już w pierwszej rundzie rozgrywek tenisista francuski Destromeau, odnosząc zwycięstwo w stosunku 6:4, 10:8.

Mistrz Wimbledonu — Falkenberg przegrał natomiast w półfinale turnieju z Francuzem Bernardem w stosunku 2:6, 6:3, 2:6.

Dzisiaj i w piątek przyjemnie spędzimy czas w Helenowie

Dzisiaj Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje na torze w Helenowie wyścigi kolarskie na dystansie 50 km z premiami finałowymi. Finiszami co 10 okrążeń toru o „Złoty naramiennik” m. Łodzi. W zawodach zapowiedzieli udział najlepsi kolarze warszawscy z Napierają, Wodertem, Kapiakiem i Siemińskim na czele.

Startować również będą elita kolarzy łódzkich, m. in. Bek i Pietraszewski.

W piątek dnia 16 b.m. na torze w Helenowie dokończono zostając przerwane z powodu deszczu, wyścigi sprinterów z udziałem Kupczaka i Beka. Organizatorem tej imprezy jest miejscowy ŁKS.